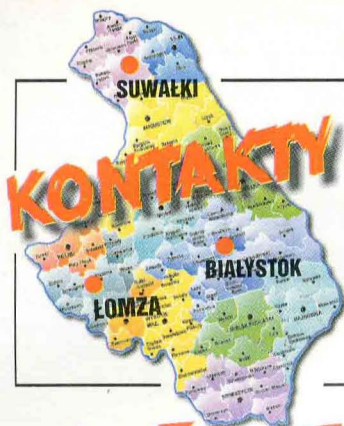




Oko Teresy

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

f. 7071

Firma: "Święta Anna"
GRANITY MARMURY KONGLOMERATY WŁOSKIE
tel. (086) 218 08 01
Łomża, ul. Poznańska 156
(wjazd przy stacji paliw)
Ostatni rok ulgi budowlanej
— wykorzystaj szansę!
**PARAPETY
SCHODY
BLATY
KOMINKI**



REKLAMA

KONTAKTY

Nr 49 (1153)

8 GRUDNIA 2002

CENA 2,50 zł



Nie jestem Karolajna

Karolina Dębek
rodem z Łomży
pokonała
w Nowym Jorku
15 000
kandydatek na modelkę

DACH
Na całe życie!

GWIAZDKOWA PROMOCJA

17,99* blachodachówka
TRANSPORT, RATY
RYNNY GRATIS!

15
LAT
GWARANCJI

TRAFFIC
FABRYKA BLACHODACHÓWKI
fax (085) 676 13 44, www.traffic.edo.pl

Trapez T-18, T-20, T-35, T-55
dachówka bitumiczna od 17,75 zł/m²
okna ROTO od 491,59 zł/szt (54x98 cm)

SALON FIRMOWY:
Łomża, Al. Legionów 52



OKNA o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe
DELTA
SUPER PROMOCJA!

Tylko do 15 grudnia 2002 **10 rat na 0%** Zapraszamy do zakupów!
Nie przegap okazji - OSTATNI rok ulgi budowlanej. Kup okna i odpisz od podatku.

Raty 0%

- bez odsetek
- bez prowizji
- bez pierwszej wpłaty

BIURA HANDLOWE PRODUCENTA
Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55
Ostrów Maz., Ul. Kościuszki 1 ☎ 746 86 80

**KUPIĘ KAŻDE
ROZBITE
AUTO 1994-2002**
602 666 111
603 050 603



TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

**MIKOŁAJKOWA
PROMOCJA**

UWAGA! KLIENCI!
Rozdajemy prezenty!

W dniach 6 - 12 grudnia
wszyscy Klienci otrzymają
prezent - niespodziankę.

Tylko w dniach 6 - 12 grudnia wyjątkowe ceny

Drzwi wejściowe PODLASIE
- skrzydło płaskie

549 zł + 7% VAT

Serdecznie zapraszamy!

BIURO OBSŁUGI KLIENTA
ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210 TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37, 473-51-47

SKŁAD FABRYCZNY
ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD PIŁSUDSKIEGO) TEL. (086) 219-08-77, 473-51-44

ŚNIADOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17

NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51

JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04

PROMOCYJNE CENY, UPUSTY, RATY!



* Łódź ul. Poligonowa 8 ☎ (086) 218-85-35
* Grójec ul. Kolejowa 6 ☎ (086) 272-34-94
* Elk ul. Łukasiewicza 2 a ☎ (087) 621-16-43
www.atestpol.pl e-mail: atestpol@atestpol.pl

Materiały budowlane...

oferuje

FACHOWE DORADZTWO TECHNICZNE

KNAUF PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
TYNKI RĘCZNE I MASZYNOWE

Lindab BLACHY SZWEDZKIE
DACHÓWKOWE
TRAPEZOWE

FINISH PROFILES

KREISEL BOLIX CHEMIA BUDOWLANA
TYNKI OD RĘKI
KLEJE DO GLAZURY
FUGI

KNAUF KERA KOLL

Lindab ORYNOWANIE
DACHÓW

Plastmo

ROCKWOOL - ECOROCK SYSTEMY DOCIEPLEŃ
NA WELNIE I
NA STYROPIANIE

KREISEL - TURBO BOLIX

LEWKOWO SKŁAD FABRYCZNY
CERAMIKI BUDOWLANEJ
LEWKOWO

**SIDING I PODSUFITKA
RÓŻNE KOLORY**

STYROPIAN

DÖRKEN FOLIE DACHOWE

TIKKURILA FARBY WEWNĘTRZNE
I ELEWACYJNE
WŁASNY MIESZALNIK

ISOVER WELNA SZKLANA
I MINERALNA

ROCKWOOL

Onduline FALISTE PŁYTY
BITUMICZNE

Hanson CEGŁY I PŁYTKI
KLINKIEROWE

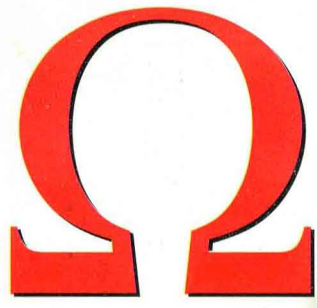
LODE

GLASSEN NIEMIECKIE
I AUSTRIACKIE
PANELE PODŁOGOWE
I BOAZERYJNE

KAINDL

VELUX OKNA DO PODDASZY

**PONAD 300 GOTOWYCH PROJEKTÓW BUDYNKÓW
MIESZKALNYCH, GOSPODARCZYCH I KOMERCYJNYCH
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE
TYLKO U NAS PROMOCJA PRZEZ CAŁY ROK !**



HURTOWNIA SPOŻYWCZA „OMEGA”
18-400 Łódź, Aleja Piłsudskiego 48
tel. 218-58-33, tel./fax 218-26-77



0,45 netto
0,55 brutto

LAJKONIK SZKOLNE
50 g



0,99 netto
1,06 brutto

MAKA TORTOWA „JELONKI”



5,86 netto
7,15 brutto

KAWA NESCAFE CLASSIC
100 g

- niskie ceny
- fachowa i miła obsługa
- realizacja zamówień na terenie Łodzi

Zapraszamy na codzienne zakupy i promocje
Atrakcyjne ceny przez cały rok!

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczepna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sławomir Zamojski, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szelińska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)

tel. (0-86) 215-35-67,
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciel: Cezary Lemański
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skróć.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Niedługo Święta Bożego Narodzenia.
Już zaczynamy się zastanawiać, czym mo-
żemy sprawić największą radość naszym
bliskim. Nie jest łatwo. Przez ten rok zno-
wu staliśmy się ubożsi. Nie tylko mierząc
grubość portfeli. Grubość nawet czasem
wzrosła. Lecz w tej pogoni za nią, czy czę-
sto nie wprost proporcjonalnie do rosna-
cej biedy w naszych wzajemnych stosun-
kach?

Stać nas było na pomocne słowo?

Nie zbywaliśmy syna, córki: „Póź-
niej...”?

Nie mineliśmy w pędzie zagadującego
nas samotnego sąsiada z tej samej klatki?

Może warto, właśnie teraz, gdy myśli-
my, czym uszczęśliwić bliskich, sprawdzić
i portfel z dopiero co otrzymaną wypłatą,
i portfel z gromadzoną w mijającym roku życzliwością? A gdyby tak życzliwość wybrać
na świąteczny prezent? Stać na nią, wierzę, nas wszystkich. I wierzę, że wówczas ra-
dost z tradycyjnych upominków, niezależnie od ich wartości, byłaby pełna.



Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI

BAL SYLWESTROWY

tylko w Hotelu „Zbyszko” w Nowogrodzie

Nagroda Główna — tygodniowy pobyt w przepięknych Beskidach
w hotelu z krytym basenem!

Wieczór uświetni znany iluzjonista HENDRICO-MAGICO

Cena tylko 295 zł od osoby

Rezerwacja telefoniczna: (086)217-55-18

Promocja na noclegi

Tani dojazd taryfami

Wynajem sal dla grup

fak.7751

**TOWARZYSTWO
FINANSOWE**

**KREDYTY
GOTÓWKOWE**

dla każdego

szybko i bez zbędnych formalności

Łomża, ul. Plac Kościuszki 1,
tel.: (086) 216-52-40.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY
agentów i pośredników finansowych.
Oferujemy atrakcyjne warunki prowizyjne.

Fak. 7097

Restauracja „Parkowa” Jedwabne

zaprasza na

BAL SYLWESTROWY

Rezerwacja tel. (086) 217-20-28

0-504-056-142

ATRAKCYJNA CENA!

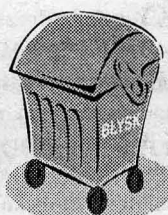
fak/kn

USŁUGI KOMUNALNE

„BŁYSK”

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI KOMUNALNYCH

Z POJEMNIKÓW: 120 litrów



1,1 m³

Kp-7 m³

tel. 218-25-26

f. 7083

**Foto
partner**

Pełen zakres usług fotograficznych

- fotografia studyjna (śluby, chrzty, itp.)
- fotografia reklamowa
- reportaże z uroczystości
- zdjęcia do dokumentów
- wywołanie filmów, obróbka zdjęć
- sprzedaż albumów, ramek i aparatów fotograficznych

Łomża, ul. Małachowskiego 3, tel. (086) 219-83-00

f. 3177



NOWYM MARSZAŁKIEM województwa jest Janusz Krzyżewski (SLD). Wicemarszałkami zostali: Krzysztof Tołwiński (PSL) i Karol Tylenda (Samoobrona), (szerzej o nowych władzach „sejmikowych”: str. 6).

AMERYKAŃSKA SZCZEPIONKA, zapobiegająca nowotworowi szyjki macicy, będą testować lekarze z kliniki ginekologii Akademii Medycznej w Białymstoku.

CO TRZECIE DZIECKO W POLSCE CIERPI BIEDE, wynika z badań socjologów z Uniwersytetu Łódzkiego. W najgorszej sytuacji są najmłodsi mieszkańcy sześciu województw: warmińsko-mazurskiego, kujawsko-pomorskiego, lubuskiego, świętokrzyskiego, podkarpackiego i podlaskiego.

37 PIJANYCH KIEROWCÓW I 25 ZATRZYMANÝCH DOWODÓW rejestracyjnych oraz 1100 skontrolowanych pojazdów to wynik policyjnej akcji „Dyskoteka”, przeprowadzonej w województwie w pobliżu miejsc, gdzie odbywały się andrzejkowe zabawy.

PO 17 LATACH BUDOWY oddane zostały do użytku oddziały ginekologii i patologii ciąży Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białymstoku. Uroczystą chwilę poprzedził ciągnący się konflikt między ówczesną wojewodą Krystyną Łukaszuk i marszałkiem województwa Sławomirem Zgrzywą.

JAKO BEZROBOTNY ZARE-

MINISTER W PODLASKIEM

Minister sprawiedliwości Grzegorz Kurczuk odwiedził województwo podlaskie. Najpierw „przemknął” przez Łomżę, zatrzymując się na chwilę przy budowie nowej siedziby sądu. Więcej czasu spędził w Białymstoku, biorąc udział w spotkaniu środowiska sędziowskiego. Szef resortu zaproponował sędziom kandydaturę Jarosława Kamińskiego na nowego prezesa Sądu Okręgowego w Białymstoku w związku z zakończeniem kadencji Zbigniewa Pannerta (Kamiński był jego zastępcą), a Prokuraturze Okręgowej formalnie zatwierdził na stanowiskach Sławomira Łuksa i jego zastępcę Bazylego Telentejuka. Minister Kurczuk zapowiedział również rozszerzenie sieci sądów grodzkich, zgodnie z załoženiami Unii Europejskiej. W Podlaskiem sądy takie mają powstać jeszcze w Hajnówce i Siemiatyczach.

JESTROWAŁ SIĘ w Powiatowym Urzędzie Pracy były prezydent Łomży Jan Turkowski, który przegrał wybory.

SĄD REJONOWY W BIAŁYMSTOKU UNIEWINNIŁ kierownika schroniska oraz dwóch lekarzy weterynarii, oskarżonych o „nadmierne” usypianie psów. Kontrola NIK wykazała, że usypiana była nawet połowa zwierząt. Sędzia stwierdziła, że Ustawa o ochronie zwierząt nie określa limitu pod tym względem.

OFERTY ZAKUPU PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO w Białymstoku złożyły firmy z Białegostoku, Łomży i Olsztyna oraz z Zielonej Góry. Zakład istnieje już 50 lat i zajmuje się głównie produkcją mrożonych owoców oraz wyrobów kulinarnych.

OSIEM NIEOZNAKOWANYCH WOZÓW POLICYJNYCH z wido-



Sypnęło i... zasypało większość dróg w Podlaskiem. We wtorek, jak poinformowało „Kontakty” Centrum Zarządzania Kryzysowego Wojewody Podlaskiego, wszystkie trasy krajowe i wojewódzkie, choć miejscami śliskie, były przejezdne. Najtrudniejsze warunki panowały na drodze Jeżewo — Tykocin. Śnieg to, na szczęście, nie tylko kłopoty; od razu zrobiło się wokół nas jasno i malowniczo.

DAR DLA UKRAINY

Z udziałem profesora Andrzeja Stelmachowskiego, prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, zajmującego się pomocą Polakom poza granicami kraju, odbyło się przekazanie autobusu komunikacji miejskiej przez władze Łomży Nowogrodowi Wołyńskiemu na Ukrainie, z którym Łomża utrzymuje partnerskie kontakty. Autobus, choć używany, został przez pracowników łomżyńskiego MPK gruntownie odremontowany i będzie mógł w nowym miejscu służyć co najmniej kilka lat. Nowogrod chce skorzystać z niektórych doświadczeń Łomży w dziedzinie usług komunalnych.

czenia kierowców, krąży po drogach województwa podlaskiego. Trzy z nich ma Komenda Miejska Policji w Białymstoku, dwa Komenda Powiatowa w Augustowie, po jednym komendy w Łomży, Suwałkach i Zambrowie.

PRZEDSTAWICIELE PLAN-TATORÓW ZIEMNIAKA I ZAKŁADÓW SKROBIOWYCH z całej Polski spotkali się w Nowogrodzie nad Narwią na szkoleniu dotyczącym perspektyw tej branży po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Na razie głównym zmartwieniem rolników i przemysłu jest wielkość limitu produkcji skrobi, proponowana w negocjacjach przez Brukselę — 142 tysiące ton rocznie. Strona polska upiera się przy 240 tysiącach ton, czyli poziomie rocznego zużycia skrobi w kraju. Dotychczasowe propozycje UE nie mogą stanowić podstawy ani do modernizacji ani do inwestowania w ten sektor gospodarki, twierdzą rolnicy i producenci.

KWESTY NA ŚWIĄTECZNĄ POMOC dla najuboższych rodzin przygotowuje łomżyński Polski Czerwony Krzyż. Wolontariusze z puszkami pojawią się na ulicach miasta 6 i 7 oraz 13 i 14 grudnia. Artykuły spożywcze, słodczyce, zabawki, odzież, obuwie przyjmowane są także w siedzibie PCK przy ul. Szosa Zambrowska 1/27 (I piętro, pokój 206).

MISS POLSKI 2002 została Magda Stanisławska, 19-letnia białostoczanka, studentka zarządzania na Politechnice Białostockiej.

KARANIE MANDATEM DO 250 ZŁOTYCH właścicieli psów, wyprowadzanych bez kagańca i smyczy, zapowiada Straż Miejska w Białymstoku.

TEKST O CZERWONYM BORZE, zapowiadany na ten numer, ukaże się w świątecznym.

„ANDRZEJKI” Z RÓŻAŃCEM

Światowy Dzień Młodzieży „w miniaturze” odbył się w Łomży z okazji Inauguracji Roku Różańca Świętego. Na zaproszenie Kurii Diecezjalnej i Radia Maryja przybyło do miasta bardzo wielu młodych ludzi z diecezji łomżyńskiej i całego kraju. Wzięli udział w mszy celebrowanej przy ołtarzu papieskim koło kościoła Miłosierdzia Bożego przez biskupa Stanisława Stefanka i wzorowanej na nabożeństwach, jakie odbywały się podczas tegorocznych Świątowych Dni Młodzieży w Toronto. Potem w ustawionym w pobliżu ogromnym namiocie Fundacji Radia Maryja odbyła się „andrzejkowa biesiada” z udziałem znanych wykonawców muzyki religijnej.

ZNAKI CZASU

• Wyemitowany w telewizji film „Imperium ojca Rydzyka” wywołał publiczną dyskusję. Nie wiadomo, kto sfinansował uruchomienie rozgłośni Radia Maryja i wielkie inwestycje, co stało się z pieniędzmi z licznych zbiórek publicznych organizowanych przez Radio, dlaczego rozgłośnia nie płaci podatków. „Grosz zbierany publicznie powinien być jawnie rozliczony. Nikt nie może stawiać siebie poza obowiązującym prawem finansowym”, powiedział po emisji filmu ks. bp Tadeusz Pieronek. „Wyjaśnienie zarzutów wobec Radia Maryja jest potrzebne dla czytelności polskiego życia publicznego”, stwierdził prezydent Aleksander Kwaśniewski, który oczekuje od organów państwa, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz samego Radia Maryja ustosunkowania się do zarzutów.

• Były dyrektor generalny PKP kierował zorganizowaną grupą przestępczą, która wyludziła od PKP Cargo SA ponad 30 mln złotych, ustaliła prokuratura, a łódzki sąd wydał nakaz aresztowania dyrektora.

• W Polsce jest 7 tysięcy nosicieli wirusa HIV, 2 tysiące chorych na AIDS, a zmarło już 700 osób.

• Od nowego roku każdy prokurator i sędzia, pracujący w Ministerstwie Sprawiedliwości, będzie musiał codziennie pisać notatkę, ile dokumentów przygotował, na ile zażaleń odpowiedział i co załatwił w godzinach pracy. Minister Grzegorz Kurczuk uruchamia nowy wydział, który będzie analizował wykorzystanie czasu pracy przez pracowników.

• W Polsce mieszka ponad 38,3 mln osób, Polacy prowadzą 13,8 miliona gospodarstw domowych — to pierwsze wyniki spisu powszechnego.

• Aż 74 proc. Polaków nie wyjechało w tym roku na co najmniej tygodniowy wypoczynek z powodu braku pieniędzy, prawie 25 proc. skorzystało z wypoczynku w kraju, głównie u rodziny i znajomych; badania CBOS.

• Premier Leszek Miller należy do najseksowniejszych Polaków; znalazł się na dziewiątej pozycji rankingu „Polscy bogowie seksu”, zorganizowanego przez firmę Dux. Najseksowniejszym Polakiem został Michał Żebrowski.

BĘDĄ NAMI RZĄDZIĆ

Prezydent Białegostoku Ryszard Tur powołał swoich zastępców już w kilka dni po oficjalnym ogłoszeniu wyniku wyborów.

Prezydent Łomży Jerzy Brzeziński pierwszego wiceprezydenta „obsadził” dość szybko: Marcin Sroczyński, prawnik, będzie się zajmował gospodarką komunalną i inwestycjami. Ma 32 lata. Nazwisko drugiego zastępcy prezydent ogłosił w poniedziałek. Jest nim Krzysztof Chojński, nauczyciel fizyki w Gimnazjum nr 2 (radny Ligi Polskich Rodzin). Ma 44 lata. Prezydent powierzył mu oświatę, służbę zdrowia, pomoc społeczną, kulturę. Nowy gospodarz Łomży sformułował kilka głównych zamierzeń: chce uporządkować finanse miasta i zredukować zadłużenie zewnętrzne (wobec banków) oraz wewnętrzne (szkół wobec przedsiębiorstwa wodociągowego i ciepłowniczego). Zamierza przygotować częściową prywatyzację przedsiębiorstw komunalnych i powołać fundusz wspierania przedsiębiorczości, a w sferze oświaty utworzyć system stypendialny oraz centra edukacyjne, zajmujące się językami obcymi i informatyką.

W Suwałkach prezydent Józef Gajewski nie ujawnił na razie nazwisk swoich najbliższych współpracowników. Jak stwierdził, chce najpierw przebrnąć przez przygotowanie uchwał związanych z przyszłorocznym budżetem miasta.

ADWENT

Adwent, rozpoczął się w minioną niedzielę nowy rok liturgiczny w kościele katolickim. Trwa cztery tygodnie i jest czasem oczekiwania na Święta Bożego Narodzenia oraz Jezusa.

W świątyniach katolickich odbywają się rekolekcje adwentowe i poranne nabożeństwa zwane roratami. Przed wojną na roraty (wczesną poranną mszę) zwoływały wiernych w Podlaskiem dźwięki ligawek, instrumentu pasterskiego, nieodłącznie związanego z adwentem. Tradycja adwentowego „ligania” nie zaginęła. W Ciechanowcu, w pierwszy dzień adwentu, odbył się XXII Ogólnopolski Konkurs Gry na Instrumentach Pasterskich. Najlepiej w ligawki wśród dzieci dęli: 1. Karolina Klejzerowicz z Ciechanowca, 2. Marek Żero z Ciechanowca, 3. Bartłomiej Rybka z Koniakowa (gm. Istebna). Wśród dorosłych: 1. Andrzej Klejzerowicz z Ciechanowca, 2. Radosław Pelszyk z Ciechanowca, 3. Piotr Skowera z Trojanówka (gm. Klukowo).

(szerzej o ligawkowej tradycji: str. 16)

Na zdjęciu: „liganie” w Ciechanowcu



„PRZEZROCZYSTY” MAJĄTEK

Sejm zdecydował, że świadczenia majątkowe będą musieli ujawniać nie tylko prezydenci, burmistrzowie i wójtowie, członkowie zarządów powiatów i województwa, radni wszystkich szczebli, ale także szefowie jednostek podległych samorządom, czyli dyrektorzy przedsiębiorstw komunalnych, szkół, ośrodków pomocy. Dotąd przepisy o jawności majątkowej ich nie dotyczyły. Ustawa czeka jeszcze na podpis prezydenta RP. Jak dotąd w Podlaskiem można było oficjalnie pytać tylko o stan majątkowy parlamentarzystów oraz tych z życia publicznego, którzy sami się na to zgodzili. Po wyborach „Kontakty” pytają już o majątek wójtów, burmistrzów i prezydentów. Ujawnienia odmawia niewielu. Po wejściu w życie ustawy i oni będą musieli to uczynić.

DŁUGI DŁUG

Analizę o zadłużeniu służby zdrowia przeprowadziło we wszystkich województwach Ministerstwo Zdrowia. W województwach podkarpackim i wielkopolskim, gdzie sytuacja jest najlepsza, zadłużenie na mieszkańca wynosi 22 złote, w podlaskim — 105 zł. Gorzej jest tylko w lubuskim i dolnośląskim, po 212 zł oraz łódzkim — 129 i pomorskim — 114.

SPADŁO BEZROBOCIE!

O jedną dziesiątą procenta spadło bezrobocie w województwie. Mimo nieznacznej poprawy, niektórzy eksperci uznali to za pomyślny objaw, ponieważ od kilku lat o tej porze roku wskaźniki bezrobocia rosły w związku z zakończeniem sezonu budowlanego i robót publicznych w innych dziedzinach. Więcej niż w poprzednich miesiącach było także ofert zatrudnienia w dyspozycji powiatowych urzędów pracy, co jest efektem zwiększenia limitów z Funduszu Pracy na aktywizację zawodową absolwentów.

ODPRAWA WŁADZY

Ponad 240 tysięcy złotych otrzymają odchodzący ze stanowisk członkowie władz wojewódzkich oraz Białegostoku, Łomży i Suwałk. Po 15,2 tysiąca złotych (górną granicą przysługujących odpraw) dostaną marszałek, wicemarszałkowie i pozostali członkowie Zarządu Województwa, prezydenci i wiceprezydenci Białegostoku (z wyjątkiem Ryszarda Tura, który pozostaje na stanowisku), Łomży i Suwałk. Pieniądze w podobnej wysokości przysługują również burmistrzom i wójtom oraz ich etatowym zastępcom i członkom zarządów gmin, którym nie udało się zachować posad w wyborach bezpośrednich.

DAŁ PARAFIOM 1 000 000 ZŁ?

Śledztwo w sprawie znanego suwalskiego biznesmena Tadeusza G. przedłużyła do końca stycznia Prokuratura Okręgowa w Łomży, która kilka miesięcy temu przejęła je od suwalskiej na podstawie decyzji białostockiej Prokuratury Apelacyjnej. Tadeusz G. podejrzany jest o wyłudzenie ponad miliona złotych podatku VAT. Kilka miesięcy po zatrzymaniu poinformował prokuratorów, że około miliona złotych podarował suwalskim parafiom i na tej podstawie uzyskał zwrot nadpłaconych podatków. Ślady darowizn się jednak w dokumentacji kościelnej nie zachowały.

WIĘCEJ NA ZDROWIE

Na około 20 milionów złotych szacują szefowie Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych dodatkowe wpływy po podwyższeniu składki na ubezpieczenie zdrowotne z 7,75 do 8 proc. Dokładna suma zależna jest od skuteczności ściągania podatków. Według zapowiedzi przedstawicieli PRKCh, wyższe dochody zostałyby przeznaczone przede wszystkim na finansowanie tzw. świadczeń wysokospecjalistycznych.

ROŚNIE WOTUM

Nie słabnie tempo prac przy wznoszeniu świątyni w parafii Krzyża Świętego w Łomży. Projekt nawiązuje do neobarokowej bryły kościoła, zburzonego w wojnę przez wojska hitlerowskie, który stał w miejscu obecnego hotelu „Polonez”. Nowa świątynia budowana jest od trzech lat jako wotum wdzięczności za 1000 lat chrześcijaństwa na Ziemi Łomżyńskiej. W przyszłym roku zostanie pokryta dachem.

WOJEWODA USZCZELNIA KUREK Z KASĄ

Wojewoda Marek Strzaliński zapowiedział uważne przyjrzenie się uzasadnieniom, jakie samorządy formułują, aby przyznać prezydentom, burmistrzom i wójtom tzw. dodatki specjalne do poborów. Według ustawowego zapisu, dodatkowa forma wynagrodzenia może być przyznawana okresowo ze względu na zwiększenie zakresu obowiązków służbowych lub realizację jakichś szczególnych zadań, wymagających dodatkowej pracy. Dodatek specjalny może wynosić 40 procent płacy zasadniczej i dodatku funkcyjnego, co w przypadku prezydentów większych miast (Białegostoku, Łomży i Suwałk) sięga 2–2,5 tysiąca złotych. Niższy jest w mniejszych gminach. Wojewoda chce dokładnie sprawdzić powody przyznawania dodatków, ponieważ od wielu lat samorządy podlaskie robią to praktycznie „rutynowo” w przypadku każdego prezydenta, burmistrza i wójta, niezależnie od faktycznie istniejących zadań i potrzeb.

Nowy Zarząd Województwa Podlaskiego, utworzony przez koalicję SLD-UP — PSL — Samoobrona, objął władzę. W sobotę, podczas drugiej części inauguracyjnej sesji Sejmiku, udało się wybrać dwóch brakujących do kompletu członków Zarządu. Do marszałka Janusza Krzyżewskiego (SLD), Krzysztofa Tołwińskiego (PSL), Karola Tylandy (Samoobrona) dołączyli Jan Kamiński (Samoobrona) i Jan Syczewski (SLD).

Taki skład władz wykonawczych samorządu wojewódzkiego oznacza, że radnym zwycięskiej koalicji udało się uniezależnić od swoich partyjnych liderów, którzy od początku chcieli odgrywać rolę głównych kadrowców. We wtorek, podczas pierwszej części sesji w wyborach do Zarządu, przepadli Leon Żero, szef regionalnej Samoobrony i Henryk Gryko, rekomendowany przez przewodniczącego Rady Wojewódzkiej SLD posła Mieczysława Czerniawskiego. W tajnym głosowaniu radni sejmikowej większości udowodnili swoim politycznym patronom, iż nie mają zamiaru tolerować wtrącania się w sprawy samorządu wojewódzkiego. I że do władz nie dopuszczą nikogo spoza grona radnych.

Kandydatura Jana Kamińskiego, byłego wicewojewody suwalskiego, nie budziła większych kontrowersji. Niektórzy, wybrani wcześniej członkowie Zarządu, odetchnęli z ulgą, że nie będą skazani na współpracę z Żero, którego kompetencje, delikatnie mówiąc, budziły ich poważne wątpliwości.

Znacznie więcej emocji wywołał Syczewski. Jest wieloletnim przewodniczącym Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. W 1997 r. dzięki rekomendacji Włodzimierza Cimoszewicza znalazł się na liście krajowej SLD i został posłem. W czasie kadencji niczym szczególnym się nie wyróżnił, poza jednym wydarzeniem z maja 2001 roku. Wziął wówczas udział, jako gość, w Wszechbiałoruskim Zgromadzeniu Ludowym w Mińsku, podczas którego publicznie zganił polską demokrację i pochwalił reżim Łukaszenki za niezależność od Zachodu. Tego rodzaju poglądy nie są w Polsce niczym nadzwyczajnym. Podziela je istotna część społeczeństwa. Problem nie polegał na tym, że Syczewski powiedział to, co powiedział, ale na tym, gdzie i kiedy to zrobił. A uczynił to podczas propagandowej imprezy, zorganizowanej przez przywódcę obcego państwa, znanego ze swojej niechęci do Polski. W ten sposób



Bez „kadrowców”

stał się narzędziem antypolskiej propagandy. A tego nie powinien robić żaden lojalny obywatel, nie

wspominając już o parlamentarzystach z dyplomatycznym paszportem.

Do krytyki swego posła zostali zmuszeni nawet koledzy z SLD. W rezultacie Syczewski stracił miejsce na liście kandydatów do Sejmu w wyborach 2001 r., które gwarantowało mu pewny mandat. Musiał walczyć o fotel senatora jako niezależny kandydat. Brak oficjalnego poparcia SLD sprawił, że tę batalię przegrał.

W sobotę publicznie przypomniał ten epizod Krzysztof Putra, radny Prawa i Sprawiedliwości. Syczewski zrzucił winę na przekłamania w mediach. Nie wyjaśnił jednak, dlaczego nie prostował ich półtora roku temu, kiedy sprawa była głośna.

Jan Syczewski ma zajmować się w Zarządzie Województwa kulturą i edukacją. Będzie więc miał duży wpływ na dotacje przyznawane przez samorząd regionalny na różnego rodzaju kulturalne imprezy. Także te, organizowane przez mniejszości narodowe. Oznacza to, że będzie mógł wykorzystać swoją funkcję do wzmocnienia swojej pozycji w środowisku białoruskim, które, jak wiadomo, jednolite nie jest.

Nowy marszałek Janusz Krzyżewski jak dotąd broni się przed zarzutami, że szykuje w Urzędzie Marszałkowskim kadrową czystkę. Jakies zmiany są jednak nieuniknione. Na pierwszy ogień pójdzie zapewne obsługa prawna Sejmiku, która podczas inauguracyjnej sesji okazała się mało sprawna.

JAN ONISZCZUK

Koncertuj z sercem!

Na koncert z dochodem dla Hospicjum w Łomży zapraszają jego pracownicy, rodziny chorych oraz Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w sobotę, 7 grudnia godz. 18.00, (sala widowiskowa Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Nowa 2).

W pierwszej części zaprezentują się grupa wokalna „Mezzo Forte” z Regionalnego Ośrodka Kultury Marka Żemka, grupy wokalne „eMDeK” i „Seven” z Miejskiego Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych, prowadzone przez Magdę Synow, zespół „Alla Breve”, Beata Antoniuk z akompaniamentem Janem Suchodołą. Druga część to występ śpiewaka Dariusza Wójcika i pianisty Andrzeja Nanowskiego z Gdańska, artystów znanych publiczności z „Muzycznych Dni Drozdowo — Łomża”.

W przerwie koncertu odbędzie się sprzedaż prac uczniów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych oraz bombek zdobionych przez dzieci i młodzież z Pracowni Plastycznej MDK — DŚT, prowadzonej przez Annę Bureś. A wszystkim umili czas kurpiowska kapela Jana Suchodoły.

Bilety w cenie 15 złotych do nabycia w biurze hospicjum (ul. Rybaki 3) oraz w sklepie muzycznym „Gamvid” (ul. Długa 6).

Grześ jedzie po zdrowie!

— Kiedy usłyszeliśmy w telewizji, że i dla naszego syna szansą mogą być lekarze z Ukrainy, natychmiast postanowiliśmy do nich dotrzeć — wspomina Andrzej Poniechowski, ojciec 10-letniego Grzesia z Łomży, cierpiącego na zanik mięśni. — Udało się!

I tak, zamiast planowanej wcześniej dalekiej podróży do Seulu, chłopiec już w sobotę wyjeżdża z rodzicami do Kliniki Terapii Komórkowej w Kijowie, gdzie z powodzeniem leczone były inne polskie dzieci.

— To pierwszy etap terapii — mówi Jadwiga Poniechowska. — Synowi wstrzyknięte zostaną komórki mięśniowe. Chodzi o to, by jak najprędzej powstrzymać chorobę. Potem będą kolejne zabiegi. Mamy jednak nadzieję, że już od tego pierwszego stan Grzesia zacznie się poprawiać.

Chłopiec powierzony zostanie lekarzom różnych specjalności, a nad przebiegiem terapii czuwać będzie prof. Aleksander Smikodub.

Leczenie jest bardzo kosztowne: 150 tysięcy dolarów. Dotychczas rodzina, przyjaciele ze Szkoły Podstawowej nr 10, której uczniem jest Grześ, oraz ludzie dobrej woli zdołali zebrać ponad 64 tysiące euro. Pierwszy zabieg kosztuje 15 tysięcy euro. Mamy nadzieję, że przez okres całej terapii uda się zebrać pozostałą kwotę. Każdy może mieć w tym udział!

Pieniądze na ratowanie Grzesia można wpłacać na konto PBHPBK S.A. O/Łomża nr 11101343-401340000543 z dopiskiem „pomoc dla Grzesia”.



KONTAKTY

Bezrobotny modelowy

„Model powiatowego rynku pracy. Projekt pilotażowy na terenie powiatu łomżyńskiego oraz miasta Łomża” to nazwa projektu Fundacji Naukowej Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych w Warszawie, finansowanego przez Unię Europejską. Uczestnictwo powiatu w przedsięwzięciu to wynik rekomendacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, które pozytywnie oceniło realizowany w powiecie Program Rozwoju Instytucjonalnego.

Celem projektu Fundacji Naukowej CASE jest pomoc bezrobotnym i absolwentom szkół przez tworzenie warunków administracji i instytucjom pozarządowym do prowadzenia skutecznej polityki społecznej i planowania efektywnego rozwoju społeczno-gospodarczego. Bezpośrednim skutkiem projektu będzie zbudowanie pilotażowego modelu powiatowego rynku pracy. Model ma służyć prognozowaniu popytu na pracę oraz podaży pracy w powiecie, prowadzenia właściwej polityki zwalczania bezrobocia, promocji aktywizacji zawodowej i przedsiębiorczości.

Początek projektu: pierwsza dekada stycznia 2003 roku. Na spotkaniu adresatów przedsięwzięcia Fundacja Naukowa Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych przedstawi szczegółowe założenia oraz harmonogram realizacji projektu. Zakończenie przewidywane jest we wrześniu 2003 roku opracowaniem specjalnego raportu, organizacją szkoleń i seminarium.

Szkodliwość agresywnych programów telewizyjnych jest groźna, ale w inny sposób niż przeważnie sądzimy!

Agresja z telewizora

Słynny psycholog Elliot Aronson opisał, że pewnego dnia oglądał dziennik telewizyjny i spiker informował, iż wioski na linii frontu zostały zbombardowane napalmem (to był okres wojny w Wietnamie). Jego córka zapytała, co to jest napalm. „To taka niezwykle łatwopalna substancja. Do czegośkolwiek przyłgnie, zaczyna się palić i może wywołać bardzo głębokie oparzenia, a nawet śmierć”, odpowiedział. Oglądał dziennik dalej, ale po chwili mimochodem zerknął kątem oka na dziecko. Zobaczył, że jego córka wpatruje się w ekran, zupełnie oniemiała, a po policzkach płyną jej łzy wielkości grochu. Aronson mówi, że w tej właśnie chwili zdał sobie sprawę z tego, jak bardzo niewrażliwy stał się na cierpienie innych ludzi. Należy tu dodać, że znaczną część swego życia psycholog przeznaczył na badanie i zmniejszanie różnych rodzajów cierpienia i dyskryminacji wśród ludzi. Trudno go nazwać człowiekiem nieczułym.

Wszelkie bodźce wywołują u dzieci o wiele silniejsze reakcje niż u dorosłych. Gdyby wyobrazić sobie, jaka jest psychika dzieci, można by ją porównać do ciała, które nie ma naskórka. Ta metafora ma nawet swoje uzasadnienie w fizjologii. Wiadomo, że ilość komórek odpowiedzialnych za czucie bólu (ukłuc, uderzeń, oparzeń etc.) nie zwiększa się w ciągu życia. Gdy się rodzimy, mamy już gotowy „aparat” odczuwania bólu. W małym ciele noworodka jest tyle samo receptorów bólu, co w kilkanaście razy większym ciele dorosłej osoby. Dlatego skóra małego dziecka (która przecież posiada o wiele mniejszą powierzchnię) jest o wiele wrażliwsza. Identyczne uderzenie jest znacznie bardziej bolesne dla dziecka niż dla dorosłego człowieka.

Z innymi emocjami jest podobnie. Dzieci znacznie silniej przeżywają upokorzenie, odrzucenie

nie czy złośliwość, a także pochwały, okazywanie sympatii czy rozśmieszanie. Jedną z konsekwencji tego stanu rzeczy jest to, że gdy dziecko przeżywa silne emocje, jest mu je bardzo trudno znieść spokojnie. Dlatego dzieci śmieją się tak spontanicznie, kochają tak szczerze i dlatego stają się okrutne, gdy przeżywają negatywne emocje.

Istnieje powszechny, często powtarzany mit, o tym, że telewizja uczy agresji. Śpijmy spokojnie, nie jest to prawda. Dzieci uczą się agresji nie przez oglądanie telewizji, ale przede wszystkim naśladowanie rodziców, a także w pewnym stopniu nauczycieli i rówieśników. Jeżeli nie są częstymi ofiarami lub obserwatorami przemocy w swoim środowisku, nie będą agresywne tylko dlatego, że oglądają TV. Programy telewizyjne mogą jedynie pokazać, w jaki sposób wyładowywać już istniejącą skłonność do agresji.

Jednak telewizja jest groźna pod innym względem: może nas nauczyć nieczułości. Córka Aronsona przeżyła silny szok, widząc w dzienniku, że jedni ludzie oblewają napalmem innych. Wzbudziło to u niej przerażenie, silną złość i współczucie. W życiowej sytuacji te uczucia pchnęłyby ją do prób chronienia innych ludzi. Gdy jednak często ogląda się cierpiących ludzi na ekranie, bardzo trudno jest im pomóc, a nasze emocje stają się nie do zniesienia. Dlatego psychika uruchamia różne sposoby łagodzenia tych emocji. W efekcie może pojawić się postawa nazywana znieczulicą: obojętność na cierpienie innych ludzi. A współczucie (empatia) jest bardzo silnym hamulcem agresji. Ostatecznie więc telewizja może nauczyć dziecko nie tyle samej agresji, co zmniejszenia oporów przed okazywaniem jej. Na tym właśnie polega szkodliwość agresywnych programów.

MARCIN FLORKOWSKI

(autor jest psychologiem, asystentem Uniwersytetu Opolskiego)

PROMOCJA* PILARKA MS 260

Moc: 3,5 KM
Poj. skokowa: 48,7 cm³
Prowadnica: 32 cm
Ciężar: 4,7 kg

1853,- PLN

* W ofercie promocyjnej również
STIHL MS 230 i STIHL MS 250
- szczegóły u Dealerów

STIHL®
Nr 1 na świecie!



Sprzedaż i obsługę serwisową prowadzą autoryzowani dealerzy firmy STIHL:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; Berlinga 31, tel. 853 68 04; Ciechanowiec - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; Czyżew - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; Grajewo - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; Kolno - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; Maków Maz. - Kopernika 4, tel. 717 02 40; Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; Ostrołęka - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; Ostrów Mazowiecka - Sikorskiego 28, tel. 74 525 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; Rudka - 3 Maja 28, tel. 0 608 402 695; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

www.stihl.pl

fak/kn

KONTAKTY



KOŁO NAPĘDU



Koła Gospodyń Wiejskich, choć mają 135 lat, wcale nie są przeżytkiem ani skostniałym tworem. Przekonały o tym kobiety z Miastkowa, które po latach postanowiły ożywić własne Koło (pisaaliśmy o tym w poprzednim numerze w reportażu pt. „Zakręcone”) oraz regionalna konferencja KGW, zorganizowana przez Regionalny Związek Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych w Łomży.

Spotkanie poświęcone było bieżącej działalności kół gospodyń wiejskich oraz warunkom wstąpienia Polski do Unii Europejskiej ze szczególnym uwzględnieniem rolnictwa. Kobiety żywo interesowały się negocjacjami naszego rządu z Komisją Europejską, zagrożeniami i korzyściami płynącymi ze wstąpienia Polski. Jana Dzieciolowski, głównego specjalistę z Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, zasypała konkretnymi pytaniami o wysokość dopłat bezpośrednich, zasady otwartego rynku, o zagrożenia dla naszej kultury narodowej, co się stanie, jeśli nie przystąpimy do UE.

— Kobiety na wsi nie stoją z boku tego, co się dzieje. Chętnie uczą się nowości, wychodzą na przeciw problemom — stwierdziła Krystyna Chojnowska, dyrektor Regionalnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych.

Warto przypomnieć, że pierwsze dyskusje i propozycje budowania wysypisk śmieci już w latach osiemdziesiątych zrodziły się właśnie w Kółach Gospodyń Wiejskich. To, co wtedy kobiety wymyśliły, dziś stało się obowiązującą normą.

Nic dziwnego, że w konkursie poświęconym tematyce unijnej, wykazały się bogatą wiedzą i uhonorowane zostały nagrodami. (m)

Na zdjęciu: Janina Modzelewska z Lutostani

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA”

— fachowe doradztwo,
dowóz gratis, sprzedaż ratalna
Duży wybór tanich płytek,
przyjmujemy zamówienia
indywidualne
Łomża, Al. Legionów 52
(dworzec PKS),
218-05-86
U nas można się targować!

REKLAMA

KOLCZYKI DLA ŁACIATEJ

Pierwsze kolczyki w Łomżyńskim otrzymała Łaciata, krowa rasy nizinnej czarno-białej z zagrody Grażyny i Romana Dąbrowskich z Osobnego w gminie Śniadowo. Lekarz weterynarii Mariusz Pogroszewski zrobił to z wprawą. Łaciata natychmiast zastrzygła uszami.

— Na pewno nie z bólu, bo kolczyk umieszczany jest w miejscu bardzo słabo unerwionym — uspokaja Józef Steć, kierownik Biura Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łomży, wprowadzającej system w całym kraju.

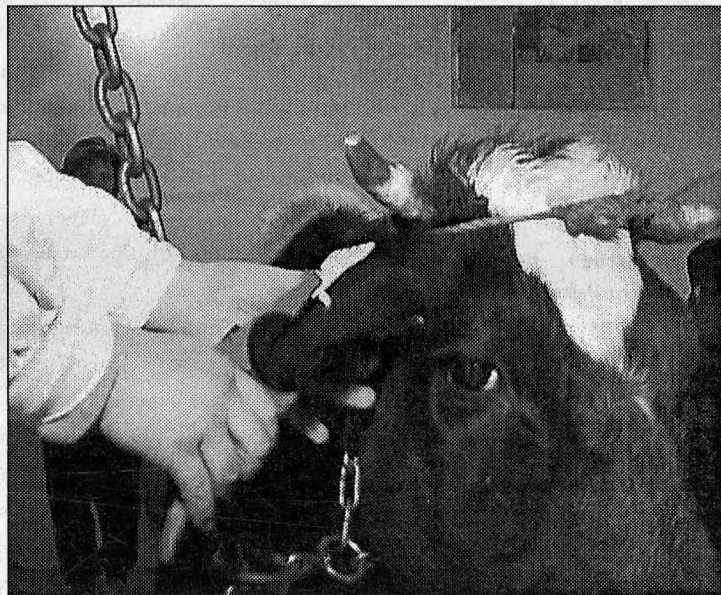
Na kolczykową kolejkę czekają teraz Bela, Kalina, Kola... Grażyna i Roman Dąbrowscy mają czterdzieści krow.

— U nas jeden drugiego pyta, o co z tymi kolczykami chodzi, bo za mało na ten temat informacji. Wiem tylko tyle, że i pod tym względem Polska musi dostosować się do wymogów Unii Europejskiej. A jak trzeba, to trzeba — mówi gospodarz.

W Podlaskiem kolczyki otrzyma około 600 tysięcy sztuk bydła w 100 tysiącach gospodarstw rolnych. W kolczykowaniu uczestniczy 155 lekarzy we-

ternarii. Wszelkie koszty z tym związane ponosi ARiMR.

System Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt to podstawowy warunek uznania Polski przez Unię Europejską za kraj wolny od chorób zakaźnych zwierząt hodowlanych, a tym samym umożliwiający handel mięsem i jego przetworami z państwami UE jeszcze przed członkostwem Polski. Kolczykowanie, pozwalające na ustalenie zwierzęcia i gospodarstwa, z którego pochodzi, służy nie tylko bezpieczeństwu zdrowotnemu ludzi,



ale również, po przyjęciu Polski, zapewnią właścicielom bydła unijne dopłaty bezpośrednie do produkcji rolnej. Oznaczenie zwierząt utrudni też na pewno życie złodziejom, „specjalizującym się” w kradzieży bydła z pastwisk.

Akcja kolczykowania była w Podlaskiem zakończy się w pierwszym kwartale 2003 roku. Potem przyjdzie czas na znakowanie trzody chlewnej, owiec, kóz, koni.

Na zdjęciu: moment kolczykowania Łaciatej z Osobnego

GDY JĘZYK (NIE) GIĘTKI

— Dla wielu z nas był to pierwszy kontakt z logopedią. Na Litwie jest także dużo dzieci z różnymi wadami wymowy. Błędnie wypowiedziane słowo najczęściej nauczyciel poprawił, ale nie wiedział, jak nauczyć wymawiać poprawnie. Poza tym wiejskie dzieci i ich rodzice nie przywiązują do tego dużej wagi — mówi Łucja Rynkiewicz, dyrektor przedszkola w Jancznach (wieś w rejonie Solecznik).

Nauczycielki polskich szkół i przedszkoli (35 osób) z rejo-

nu wileńskiego, trockiego i solecznickiego na Litwie uczestniczyły w tygodniowym kursie logopedycznym, zorganizowanym przez łomżyński Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

— Pomysł kursu wypłynął od polskich nauczycieli w czasie międzynarodowej konferencji zorganizowanej przez nasz Oddział w Wilnie. Konferencja poświęcona była nauczaniu integracyjnemu dzieci niepeł-

nosprawnych i zdrowych. Wówczas nauczycielki, szczególnie małych szkółek, mówiły o problemie wad wymowy. Nie potrafiły sobie z nim poradzić, a żadna z polskich szkół nie zatrudnia logopedów. I dla nich z Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli w Łomży zorganizowaliśmy kurs logopedyczny, żeby przynajmniej nauczyć podstaw — wyjaśnia Hanka Gałązka, prezes łomżyńskiego Oddziału „Wspólnoty Polskiej”.

— U nas często z różnych powodów dzieci powtarzały klasę. Teraz wiem, że problem tkwił gdzieś indziej, że z tymi dziećmi trzeba było inaczej pracować. Dużo się nauczyliśmy i każda z nas ma teczkę materiałów metodycznych, którymi podzielimy się z naszymi koleżankami — mówi Krystyna Sienkiewicz, nauczycielka z polskiej szkoły średniej w Awizeni.

Na zdjęciu: nauczycielki z Litwy gościły w Centrum Katolickim i Radiu „Nadzieja” w Łomży



KONTAKTY

Wolno, wspierając się na lasce, zbliża się do Ośrodka Zdrowia w Olszynie (gm. Piątnica) prawie dziewięćdziesięcioletnia Henryka Rogińska. Na jej nogach, twarzy i rękach widać nie tylko ślady starości, także wielkiej ucieczki z Syberii. Henryka Rogińska zna w Ośrodku wszystkich, więc od razu idzie do doktora i siada przy jego biurku. Zanim powie, po co przyszła, musi nieco odsapnąć. Zresztą, nie musi dużo mówić. Doktor Witold Skawski leczy ją od trzydziestu lat i dobrze zna stan jej zdrowia. Nie tylko jej, także innych z Olszyny i Olszyny Kolonii, Taraskowa, Wyłudźna, Kownat, Gut i Wiktorzyna. Oni znają doktora oraz pielęgniarkę Annę Wolińską. Ufają im i mają do nich blisko.

Henryka Rogińska odsapnęła trochę i ciekawie rozejrzała się po gabinecie. Zatrzymała wzrok na złotych wertykalach w oknach, popatrzyła na plastikowe framugi, laską sprawdziła posadzkę, wyłożoną nowiutką terakotą. Pokiwała głową z uznaniem.

WOśrodku Zdrowia w Olszynie jeszcze pachnie świeżą farbą. Dwa tygodnie temu skończył się gruntowny remont. Odnowiony został gabinet lekarski i toalety. Wymienione okna i drzwi, przez które teraz może przejechać także pacjent na wózku inwalidzkim; na podłogach terakota; dwa nowe sanitariaty.

— Remont był koniecznością: nieszczelne okna, za wąskie drzwi, stara, zniszczona toaleta. W takim stanie Ośrodek nie spełniał żadnych norm, które winny być przestrzegane w obiektach służby zdrowia. A na remont... nie było pieniędzy — mówi lekarz Witold Skawski.

— Nasz doktor jest lekarzem pierwszego kontaktu. Jak coś się dzieje, pomoże albo da skierowanie do specjalisty. Leczeni u specjalistów, przychodzą do Ośrodka, aby lekarz zapisał kolejną dawkę leków, żeby kontynuować leczenie. Przyjdzie także do domu, jak jest potrzeba. Ośrodek jest potrzebny! — mówi Maria Szymańska, sołtys wsi.

Z Ośrodka korzysta prawie tysiąc pacjentów. Gdy pojawiło się zagrożenie likwidacji, zorganizowała zebranie. I choć wszyscy mówią o ogólnym zniechęceniu, o tym, że nic się nie opłaca, że nikomu nic się nie chce robić,

było inaczej. Postanowili: nie dopuścimy do zamknięcia! Maria Szymańska, Danuta Grunwald i Jadwiga Kortowska z doktorem Skawskim pojechali do dyrektora Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej Stanisława Studenckiego w Łomży i przekonywali o konieczności utrzymania Ośrodka w Olszynie. Najbliższy jest w Piątnicy, ale to przecież z Olszyny

sołtysów i mieszkańców, prosili o pieniądze na remont. Każda rodzina dała po 25 złotych. Mieszkańcy Wiktorzyna sami przywieźli pieniądze do Olszyny. Udało się zebrać 3820 złotych. Pojechały prosić o pomoc wójta. Trochę źle trafiły, bo przed wyborami.

— Wójt mówił, że już na ten rok nie ma pieniędzy, ale w przyszłym pomoże.

czekalnia i pokój socjalny czekają na remont i wymianę okien.

Doktor Skawski przepracował w Ośrodku w Olszynie trzydzieści lat. Pamięta czasy, kiedy przyjmował w dwóch małych pokojach w drewnianym domku Stanisławy Bogusz. Potem Ośrodek przeniesiony został do domu z łazienką Daniela Grunwald. Od początku lat dziewięćdziesiątych mieści się w wielofunkcyjnym budynku, wzniesionym z wielkim zaangażowaniem przez ówczesnego proboszcza, księdza Kazimierza Choćkę.

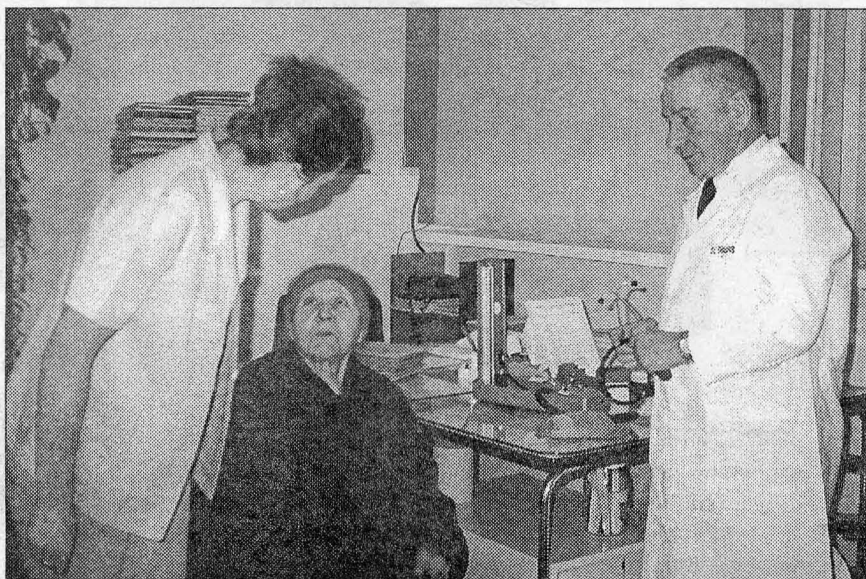
— To, że mamy Ośrodek w tym budynku, to zasługa księdza Choćki. Kupił plac od rolników i przekazał go straży, a potem sam kopał fundamenty, namawiał do budowy i pracował przy tej budowie — wspomina Jadwiga Kortowska.

— Wieś się starzeje i ubożeje. Starszym coraz trudniej dojechać do lekarza do Piątnicy czy Łomży. A na miejscu doktor przyjdzie, sąsiad podprowadzi, ktoś sam się dowlecze. Tak myślą wszyscy i dlatego prawie nikt się nie wyłamał ze składki, nikt nie narzekał — opowiada sołtys Maria Szymańska.

Henryka Rogińska, choć uciekła z Syberii, przemierzyła tysiące kilometrów i wróciła pieszo do Olszyny, dziś nie doszłaby ze swoją laseczką do ośrodka w Piątnicy.

MARIA TOCKA

Na zdjęciu: Henryka Rogińska u „swojego” doktora Witolda Skawskiego i „swojej” pielęgniarki Anny Wolińskiej



Swój doktor

piętnaście kilometrów, a z innych wsi jeszcze więcej.

Dyrektor Studencki wysłuchał i tłumaczył, że na remont nie ma pieniędzy.

Po powrocie do Olszyny Jadwiga Kortowska poprosiła męża, aby wystawił samochód z garażu i usiadł za kierownicą. Zabrała Marię Szymańską, Danutę Grunwald. Kilka dni jeździły po sąsiednich wsiach. Pukały do drzwi

Wójt Henryk Łada wygrał wybory w pierwszej turze. Mieszkańcy Olszyny były jednymi z pierwszych, które z bukietem zjawily się w gabinecie, żeby pogratulować i przypomnieć o... obietnicy. Zapewnił, że pamięta. Widząc takie zaangażowanie, doktor Studencki także dołożył trochę grosza. W ten sposób pół Ośrodka jest na europejskim poziomie. Gabinet szczepień, po-



Zaproszenie

Jestem instruktorką Firmy Ducastel i zapraszam wszystkich do skorzystania z najnowszej oferty. Firma ma ciekawe i atrakcyjne cenowo propozycje dla fryzjerek i klientów.

Dzięki współpracy z Ducastel uczestniczyłam w Mundialu fryzjerskim w Paryżu oraz w szkoleniu w studio Patrycka Alesa; brałam udział w targach fryzjerskich w Katowicach w programie strzyżenie, koloryzacja, koki i fryzury wieczorowe oraz w Warszawie w programie fryzury wieczorowe od klasycznych angielskich po francuską awangardę.

Przed nami święta i karnawał, zapraszam serdecznie

Beata Lemańska

Salon w Łomży, ul. Mickiewicza 19, tel. 4731036

(promocja)

Ja, jako były

JÓZEF PIĄTEK, były burmistrz Nowogrodu: — Dla mnie kampania wyborcza skończyła się dziesiątego listopada, kiedy przegrałem w drugiej turze wyborów na burmistrza. Wcześniej byłem naczelnikiem gminy i trzy kadencje burmistrzem. Nie zostawiłem gminy ani zaniedbanej, ani zadłużonej. Sądzę, że oszczędności z tego roku będą ratować jeszcze przyszłoroczny budżet. Złożyliśmy dwa wnioski do SAPARD, które już zyskały akceptację. Na ostatniej sesji rady gminy podziękowałem wszystkim za dotychczasową współpracę. Nie wiem, co będę teraz robił. Nie jestem radnym, bo nie chciałem, aby ludzie odebrali, że pcham się i na burmistrza, i na radnego. Nic wcześniej sobie nie załatwiałem. Nie wiem, co będę teraz robił. Nie mam żadnej pracy.

ANDRZEJ STEPANIUK, były burmistrz Bielska Podlaskiego: — W wyborach postawiłem wszystko na jedną kartę: albo wygrana, albo przegrana. W pierwszej turze zdobyłem ponad trzy tysiące głosów, czyli najwięcej spośród czterech kandydatów. A potem wyszło jak wyszło, wygrał mój ośmioletni następca. O mandat radnego nie ubiegałem się. Nie należę do żadnej partii, z wykształcenia jestem filologiem białoruskim. Przyszła praca prawdopodobnie będzie związana z moim wykształceniem humanistycznym. Mam pewne plany i nadzieje, ale jeszcze nie chciałbym ich ujawniać. W ciągu ośmiu lat, gdy pełniłem funkcję burmistrza, trudno było znaleźć czas na dłuższy urlop i wypoczynek. Teraz najpierw pragnę trochę odpocząć.

KAZIMIERZ URYNOWICZ, były wójt Jeleniewa: — W wyborach zabrakło mi dwóch głosów, na tym polega demokracja. Myślę, że w czteroletniej kadencji nie przyniosłem gminie wstydu. Mojemu następcy życzę jak najlepiej. Nie ubiegałem się o mandat radnego. Po wyborach nie korzystałem ani z urlo-

pu, ani ze zwolnienia lekarskiego. Od razu wróciłem do szkoły podstawowej, z której byłem urlopowany na czas kadencji. Przez cztery lata nie zapomniałem, jak się wykonuje zawód nauczyciela. Uczę historii. Grono pedagogiczne przyjęło mnie sympatycznie i serdecznie.



Co siedem minut umiera w Europie kobieta na raka. A przed rakiem można zdążyć!

— W październiku, miesiącu walki z rakiem, ogłosiliśmy konkurs na wiersz albo rymowaną wiadomość związaną tematycznie z profilaktyką nowotworową. Wygraną było bezpłatne badanie mammograficzne. Badania sfinansowała Podlaska Regionalna Kasa Chorych — mówi Agata Gołaszewska, prezes Ogólnopolskiego Związku Ruchu Kobiet do Walki z Rakiem Piersi Europa Donna w Łomży.

„Mammografia to cyczuszka fo-

Cyczuszka fotografia

tografia”, napisała jedna z uczestniczek konkursu. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród w formie zaproszeń na bezpłatne badanie odbyło się w czasie spotkania laureatek z dyrektorką Szpitala Wojewódzkiego w Łomży, łomżyńskiego oddziału Podlaskiej Kasy i członkini Donny.

— W budżecie Podlaskiej Kasy na badania onkologiczne z ogólnopolskiego programu walki z ra-

kiem jest 1 mln 200 tys. zł. Do tej pory wykorzystane zostało 400 tys. zł. Czyli są jeszcze pieniądze, trzeba tylko zorganizować się i potrafić po nie sięgnąć — podpowiadała Bogumiła Parzych, członek Rady Nadzorczej PRKCh.

Stowarzyszenie Europa Donna w Łomży nie traci okazji. Dwa razy zorganizowało badania mammograficzne w specjalnym mammo-busie. W ten sposób przebadanych zostało prawie tysiąc kobiet. Niestety, wyniki przerażają: u prawie połowy pań są zmiany w piersiach.

— Wynik badania powinien być znakiem, że czas rozpocząć leczenie, że nie można się poddać — przekonuje Agata Gołaszewska.

Uroczystość uświetnił występ zespołu „eMDek”, prowadzony przez Magdę Synow.

Nową władzę samorządową Podlaskiego pytamy o majątek.

Kieszeń władzy

• **JAROSŁAW SIEKIERKO**, burmistrz Wysokiego Mazowieckiego (wspólnie z żoną):

oszczędności — 350 tysięcy złotych, kredyty — żadnych, udziały w spółkach i akcje — żadnych, mieszkanie — 2 domy jednorodzinne, samochód — 5-letni seat alhambra, 4-letni renault scenic, 6-letni ford transit i 4-letnia dostawcza kia, nieruchomości — grunty rolne o powierzchni 2,6 hektara.

• **JÓZEF DYMERSKI**, wójt gminy Mały Płock (pow. kolneński): oszczędności — około 15 tysięcy złotych, kredyty — około 3 tysięcy złotych, udziały w spółkach i akcje — żadnych, mieszkanie — dom jednorodzinny, samochód — 2-letni opel astra 2, nieruchomości — żadnych.

• **BOGUSŁAW PANASIUK**, wójt gminy Krynki (pow. sokólski): oszczędności — 30 tysięcy złotych, kredyty — żadnych, udziały w spółkach i akcje — żadnych, mieszkanie — dom jednorodzinny (współwłasność z żoną), samochód — 11-letnia toyota corolla, nieruchomości — ojcowizna o powierzchni około 0,3 hektara.

• **BOGDAN WYSOCKI**, wójt gminy Płaska (pow. augustowski): oszczędności — żadnych, kredyty — żadnych, udziały w spółkach i akcje — żadnych, mieszkanie — dom jednorodzinny o powierzchni 154 m kw. i stary drewniany rodzinny domek o powierzchni około 60 m kw., samochód — 8-letni opel corsa, nieruchomości — gospodarstwo rolne o powierzchni 18 hektarów, w tym 4 hektary lasu.

• **JAN KRAMNICZ**, wójt gminy Giby (pow. sejneński): oszczędności — żadnych, kredyty — żadnych, udziały w spółkach i akcje — żadnych, mieszkanie — dom jednorodzinny (współwłasność z bratem) o powierzchni 95 m kw., samochód — 6-letnia nexia i 10-letni fiat 126 p, nieruchomości — żadnych.

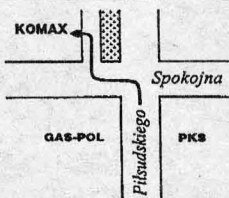
HURTOWNIA „KOMAX” ŚWIAT GLAZURY

OFERUJE:

- duży wybór glazury, terakoty i gresów z najlepszych fabryk polskich, hiszpańskich i włoskich
- ekspozycje łazienkowe na trzech poziomach

OFERTA SPECJALNA:

- największy wybór tanich płytek do dołowni mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY — DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-600-824-256

My Klientów zapraszamy, nim zażyczy się oczekamy.

RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA

96 21 lub 218 10 26



KONTAKTY

Jest najlepsza z tysięcy. Gdy wymawiają jej imię „Karolajn”, natychmiast poprawia: „Karolina”. I mówi: jestem Polką, jestem z Łomży

— Wiem, czego chcę, a do tego jestem uparta. Jeżeli mam przed sobą cel, nic mnie nie powstrzyma. Pierwszy krok to noga w drzwiach! — mówi Karolina Dębek, rodowita łomżanka z małego South Amboy w amerykańskim stanie New Jersey.

Właśnie stanęła na podium wielkiego konkursu, zorganizowanego na nowojorskim Manhattanie przez renomowane agencje modelek z całego świata. Pokonała 15 tysięcy kandydatek! Ma 18 lat.

— Do Nowego Jorku jechałam z przekonaniem, że musi się udać — wspomina. — Ale kiedy zobaczyłam te tłumy, nagle straciłam nadzieję! Przecież kontrakt czekał tylko na 2, 3 dziewczyny!

Teraz na Karolinę czeka 7 agencji! Kontrakt już podpisała.

Studiuje kulturoznawstwo, bardzo lubi czytać. Jednak, mimo wspaniałego zwycięstwa, nie marzy o karierze modelki. Jej cel to aktorstwo.

— Modelka to zajęcie na krótko, sprowadzające się do

prezentowania twarzy, figury i sposobu poruszania się na wy-

biegu, w reklamie. Mnie to nie wystarcza! — mówi Karolina. —

Coś już mi się udało, idę dalej!

Karolina, najmłodsza z czworga rodzeństwa, pierwszy znaczący sukces osiągnęła jako ośmiolatka. To także zasługa mamy, która sama wychowywała dzieci.

— Po zaledwie rocznym pobycie w USA Karolinę zaprezentowano w amerykańskiej telewizji jako cudzoziemskie dziecko, które szybko nauczyło się języka angielskiego. Nie sądziłam, że czeka mnie jeszcze niespodzianka na skalę światową — żartobliwie wspomina Halina Dębek. — Z Karoliny jestem dumna! Nigdy mnie nie zawiodła.

Nazwisko „Dębek” Amerykanie zapisują bez „ogonka”, a wymawiają „Dibek”. Do tego „Karolina” to po angielsku „Karolajn”.

— Natychmiast poprawiam na „Karolina” — mówi Karolina. — Kiedy pytają, o co chodzi, odpowiadam: „Bo właśnie tak moje imię brzmi po polsku. A ja jestem Polką, jestem łomżanką i jestem z tego dumna!”.

Na zdjęciu: Karolina Dębek

Nie jestem



Karolajn

„Kto miłości nie zna, ten żyje szczęśliwy, i noc ma spokojną, i dzień nietęskliwy”.

Słowa wieszczki Adama Mickiewicza znów są aktualne w moim życiu. Nigdy nie sądziłam, że to piękne uczucie raz jeszcze dopadnie mnie w życiu. Byłam uczuciowo uśpioną kobietą. Mąż, od ćwierć wieku ten sam, pochłonięty prowadzeniem firmy, dawno przestał mnie adorować, zajmować się mną, nie wspominając erotycznego uwodzenia i kokietowania. Dzieci na studiach poza domem, a w naszej rodzinie dzień jak co dzień. Raczej szarość i powszedniość, raczej mijanie się, zdawkowe konwersacje po całym dniu spędzonym poza domem. Mówienie sobie tylko, co chce się powiedzieć, o zdarzeniach, a nie o uczuciach i odczuciach, nie o przemyśleniach. Razem, a jednak osobno. Już dłuższy czas chodziliśmy oddzielnie na różne imprezy. Razem tylko na niektóre imieniny wspólnych znajomych od dwudziestu kilku lat. On chyba pewien mnie, dawno przestał być zazdrosnym. Chyba nawet nie zauważył, jak bardzo towarzysko się zmieniłam. Choć prawie wszędzie chodziłam sama, nigdy nie byłam sama. Przyjaciółka magicznie określiła, że przyciągam ludzi. I istotnie tak było zawsze. I tak jest. Gdzie tylko się pojawiałam, zawsze miałam wokół siebie wianuszek ciekawych rozmówców. Nie ukrywam, że przede wszystkim adorowali mnie mężczyźni. I zawsze dobrze

się bawiłam. Czasami nawet myślałam: gdyby to widział mój mąż, czy byłby zazdrosny. Ale w sumie o co, o mój dobry nastrój, o powodzenie, o uśmiechy, o całowane dłonie, o komplementy? Nie widziałam w tym żadnego problemu. Szarość i nudę miałam w domu, chodziłam na imprezy, żeby od niej uciec. Uwielbiam radość.

Mój spokój zakłóciło jedno polowanie. W październiku moja przyjaciółka, właścicielka

IMIONA MIŁOŚCI

Polowanie

firmy, zaproszona została na polowanie, zakończone bankietem i tańcami w ekskluzywnym myśliwskim pałacu. Wszystko było zorganizowane, najpierw polowanie, potem ognisko, potem podstawiony autokar i wyjazd do pałacyku myśliwskiego, w którym była restauracja i hotel. Problemem było tylko dotarcie na miejsce, bo ona akurat odstawiła swój samochód do warsztatu. W piątek poprosiła mnie o przysługę, obiecywała dobrą zabawę. Nie ważyłam się, w sobotę pojechaliśmy razem.

Piękna jesień, huk strzałów, ognisko. I już wtedy czułam na sobie jego wzrok. Żarty kierowane w moją stronę, miła kokieteria. Nic dziwnego, jestem do tego przyzwyczajona, a zwykle nowa twarz przyciąga większą uwagę. Ale on niepokojąco mi się podobał. Już iskrzyło nie tylko ognisko. Widziałam

i nie chciałam widzieć. Na podobnych imprezach zawsze wokół mnie było sporo mężczyzn. Jednak ta sytuacja była inna od innych. I potem, już w restauracji, tak wymownie powiedział, że siedzieliśmy obok siebie.

Myśliwska noc. Tańce, toasty i specjalna dedykacja muzyczna dla mnie. Mój myśliwy, z zawodu jest wojskowym, śpiewał dla mnie piosenkę Okudżawy. Były w niej słowa jednoznacznych deklaracji. „Pozwólmę spełniać się pragnieniom”, szeptał mi do ucha w tańcu. Ta jego bliskość, ta inność, to inne iskrzenie, którego już dawno nie czułam...

Pozwoliliśmy spełniać się pragnieniom. Nie przeszkadzało mi to, że on jest młodszy ode mnie. Tego dnia cudowne było „dobranoc” i równie ekscytujące „dzień dobry” następnego ranka.

„To nie będzie tylko dziś. To nie będzie tylko tu. Jesteś dla mnie wyjątkowa”, szeptał mi, gdy wyjeżdżałam z koleżanką.

Nie żałowałam, choć nie wierzyłam tym namiętnym szeptom. Ale iskra z polowania płonęła. Myślałam o nim w ciągu dnia, tęskniłam w nocy. Z radością odebrałam pierwszy telefon, do którego zanucił frazę z Okudżawy. Iskra nadal płonie. To trwa. Umawiamy się i spotykamy w różnych miejscach. On jest moją energią, moim dopingiem. Jestem szczęśliwa, choć tęsknię i czekam. Szarość moich wcześniejszych dni nabrała kolorów. Rozświeciła ją iskra z tamtego polowania.

MAGDA



Najpierw był łącznik pełen żab i wiecznie stojącej wody, którego nikt nie chciał.

Dzisiaj jest okazały budynek, który powstał dzięki uporowi jednej „słabej” kobiety.

— Mówili o mnie „taran” — wspomina Teresa Steckiewicz, twórczyni i kierownik hospicjum w Łomży. — Mówili i mówią. Ale mnie to nie przeszkadza. Robię to, co do mnie należy.

Zaczęło się z początkiem lat dziewięćdziesiątych. Właściwie od przypadku. Nieżyjący już doktor Tadeusz Wierzbowski powiedział jej któregoś dnia: „Jest pani radną. Proszę pomóc chorym, których nikt nie chce. Ani szpital, ani rodzina”. Odpowiedziała: „Ja? Nie tacy w kraju nic nie mogą zdziałać!”.

— Potem przyszła refleksja: „Przecież jestem pielęgniarką. Wiem, jak wygląda stojąca tuż obok śmierć; wiem, czym w ostatnich chwilach życia jest obecność drugiego człowieka. Każdy ma prawo do godnego umierania. Godnego, a nie na szpitalnym korytarzu, wśród ludzi, którzy przechodzą obojętnie, zajęci własnymi sprawami” — wspomina Teresa Steckiewicz. — I tak doktor Wierzbowski niespodziewanie „zaraził” mnie ideą hospicjum. Pomyślałam: „Spróbuję”. Bo nie wolno z góry zakładać, że nie warto, że nic się nie uda, że to albo tamto. Moja życiowa zasada jest krótka: ciągle iść przed siebie, ciągle do celu. Przeszkody? Przeszkody są po to, żeby je pokonywać.

Był rok 1992. Zaczęła od powołania Łomżyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Chorych pod wezwaniem Świętego Ducha. Obdzwoniła znajomych i znajomych znajomych. Nikt nie odmówił. Pierwszą „siedzibą” Towarzystwa były dwie półki w pokoju Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych, kierowanej przez Halinę Sokołowską, która została sekretarzem.

— Dzięki jej życzliwości i psychicznemu wsparciu uwierzyłam, że nasz wspólny cel jest coraz bliżej! — wspomina Teresa Steckiewicz. — Rozumiałyśmy się bez słów!

Wkrótce pojechały do Gdańska na międzynarodowy zjazd ruchu hospicyjnego. Natychmiast zgłosiły Łomżę. Zaproszenia na konferencje w różnych stronach świata przychodzą do dziś.

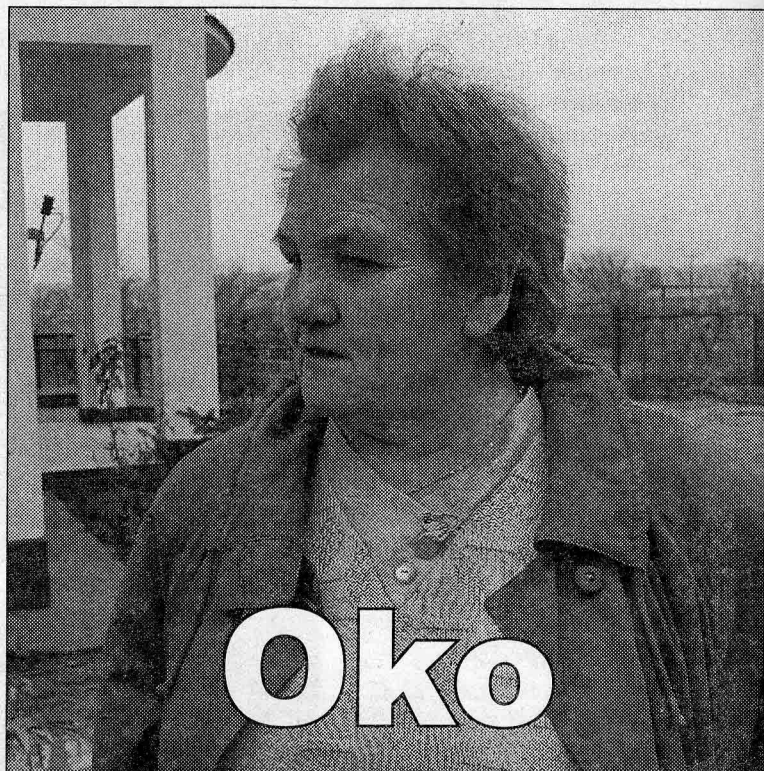
Nadszedł czas starań o siedzibę hospicjum. W sam raz nadawał się na nią budynek likwidowanej policyjnej przychodni przy ulicy Wiej-

skiej. Niestety, pertraktacje z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych nie powiodły się. Teresa Steckiewicz szukała dalej. Któregoś dnia wypatrzyła budynek przy ulicy Rybaki, w części przeznaczony na Wojewódzki Ośrodek Terapii Uzależnień. Do wzięcia był tak zwany łącznik. Nikt go nie chciał, bo stała w nim woda i zadomowiły się żaby. Ale to już było coś!

— Nie miałam pojęcia ani o budowlance, ani o administracyjnej procedurze — wspomina Teresa Steckiewicz. — Musiałam jednak od czegoś zacząć. Jako radna wystąpiłam do Zarządu Miasta o przydzielenie łącznika z żabami na siedzibę hospicjum. Dostałam zgodę! Dostałam skrzydeł!

Pierwsze pieniądze na adaptację łącznika stanowiły składki członków Towarzystwa Przyjaciół Chorych, 10000 złotych z kasy miejskiej i 10000 tysięcy nawiązki za samowolę budowlaną, przekazane przez nadzór budowlany. Wkrótce łącznik zamienił się w gabinet zabiegowy, dwie sale chorych na sześć miejsc oraz brodzik. Wyposażenie

Mówią o mnie „taran”. Niech mówią. Ja robię



Okno Teresy



stanowiły pożyczone ze szpitala łóżka, szafki i butla tlenowa. Pierwsza cierpiąca na nowotwór pacjentka została przyjęta 1 grudnia 1993 roku.

W miarę zdobywania pieniędzy można było adaptować także piwnicę, w której powstały pokoje biurowe, magazyn żywnościowy, magazyn bielizny oraz kuchnia. Były i komplikacje nie do ominięcia: piwniczna kuchnia nie miała połączenia z częścią budynku, gdzie znajdowały się sale chorych. Z posiłkami trzeba było wychodzić na zewnątrz. Ale personel nie robił z tego problemu. Ważne, że hospicjum istniało, stawało się coraz lepiej wyposażone, przybywało mu życzliwych ludzi, wspierających szlachetną ideę.

— Czułam, że niezmiennie prowadzi mnie Duch Święty, czuwa

nade mną Opatrzność Boża. Przecież skoczyłam na głęboką wodę, nie umiając pływać, i wypłynęłam! — mówi żartobliwie Teresa Steckiewicz.

Więść o utworzeniu w Łomży hospicjum szybko rozeszła się po Łomżyńskim. Ośrodki zdrowia i szpitale informowały chorych i ich



rodziny o możliwości opieki nad umierającymi. Zaczęło przybywać zgłoszeń i pacjentów, zaczęło robić się ciasno. A obok niszczał, w stanie surowym, parterowy budynek Wojewódzkiego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych. Przybywało wybitych szyb i innych śladów skazania budowli na łaskę losu oraz pomysły wandalii.

Któregoś dnia zajrzałam przez okno. „W sam raz dla hospicjum”, pomyślałam. Postanowiłam nie czekać ani minuty! — opowiada Teresa Steckiewicz.

— Wystąpiłam do Zarządu Miasta o przydzielenie budynku. I tak zaczęła się moja wojna ze sportowcami. Trzyletnia!

Wojna wojną, a ona robiła swoje. Zleciła fachowcom wykonanie ekspertyzy, by otrzymać odpowiedź na pytanie: czy można dobudować piętro? Okazało się, że tak! Lecz Urząd Miejski nie wydał zgody na architektoniczne zmiany. Do tego doszedł inny problem: w planie zagospodarowania przestrzennego Łomży budynek LZS był obiektem

ne kwesty na dokończenie budowy niezmiennie znajdują zrozumienie mieszkańców Łomży.

I tak powstało wspaniałe hospicjum z widokiem na Narew.

Tak powstał wielki obraz, „namalowany” przez wszystkich ludzi dobrej woli.

Prof. Jacek Łuczak z Poznania, krajowy konsultant w dziedzinie opieki paliatywno-hospicyjnej, mawia: „Nie wiecie, jak zorganizować hospicjum? Jedźcie do Łomży!”.

Budynek imponuje estetyką i funkcjonalnością. Pokoje chorych (teraz będzie 15 miejsc), pokój dziennego pobytu i gościnny dla przyjeżdżających z daleka bliskich; kaplica, pomieszczenia dla administracji, dyżurki pielęgniarek, kuchnia, łazienki. W przestronnej piwnicy przygotowane przez personel przetwory owocowo-warzywne, w większości pochodzące z własnego ogródka. Dzięki wójtowi gminy Piątница Edwardowi Ładzie, który zorganizował wśród mieszkańców zbiórke ziemniaków, jest ich taki zapas, że wystarczy na całą zimę i wiosnę!

— Nigdy nie brakowało i nie brakuje nam wspaniałych przyjaciół — mówi Teresa Steckiewicz. — Dzięki takim ludziom mamy już część mebli, komputer, kserokoparkę, faks, świetlówki, paliwo do centralnego ogrzewania, środki higieny, wykładzinę do sal chorych, żywność, sprzęt rehabilitacyjny... Kiedy przez trzy lata PFRON odmawiał nam pomocy w zakupie windy, poprosiliśmy Polsko-Szwajcarską Komisję Środków Złotowych. I winda jest!

Jest też Aza, młody owczarek niemiecki, która obdarza swą wiernością bezinteresownie.

Na pierwszym piętrze, w saloniku dziennego pobytu, jest okno z pięknym widokiem na Narew. Można otworzyć drzwi, wyjść na taras. Rzeka tuż-tuż... Gdy zobaczył to znany w Łomży doktor, zdziwił się: takie miejsce dla umierających?! Zdziwiła się zdziwieniu bądź co bądź lekarza Teresa Steckiewicz: „Powinni umierać z widokiem na śmietnik?”

Na poddaszu jest okno z pięknym widokiem na Narew. To okno pokoju kierownika.

— Chciałabym, aby ten, kto będzie przez nie patrzył, zawsze patrzył przed siebie. Zawsze widział z myślą o ludziach u kresu... — mówi Teresa Steckiewicz.

Niektórzy mówią: to „okno Teresy”.

Oko Teresy...

GABRIELA SZCZESNA

TP SA to tylko ilustracja zjawiska braku myślenia przez rządzących w skali państwa

Testy Tepsy

Z TP SA ma odejść 12 000 ludzi. Odprawy wynoszą nawet do 50 000 zł, ale chętnych brakuje.

Na opornych wywierane są naciski: „Albo sam odchodzisz, albo my cię zwolnimy, tylko, że wtedy g... dostaniesz”.

Kilka miesięcy temu przeprowadzono w całym kraju, także w Podlaskiem, nieformalną weryfikację pracowników. Służyły do tego obszerne testy.

Test był podzielony na kilkanaście pakietów, zawierających po cztery pytania każdy.

Do jego rozwiązania zobowiązani byli zarówno na kierowniczych stanowiskach, jak i szeregowi pracownicy TP SA.

W pakiecie „Obsługa klienta” trzeba było odpowiedzieć na takie pytanie (między innymi): „Zdechła ryba” to ton głosu handlowca mówiącego mechanicznie. Powoduje to zwykle: A/ znudzenie i utratę uwagi słuchającego; B/ pozytywne nastawienie rozmówcy; C/ brak zrozumienia przekazywanych treści; D/ odbiór handlowca jako osoby niepewnej.

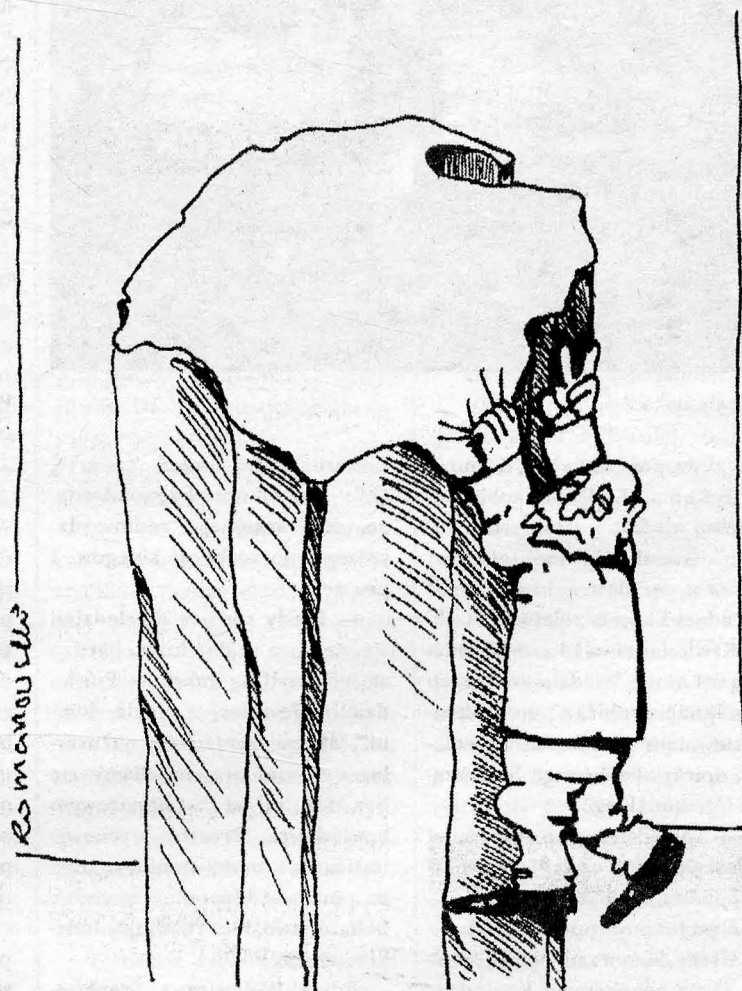
Dla niektórych to mógł być wyrok. Zwłaszcza że dużo pytań wymagało wiedzy naprawdę specjalistycznej. Trudno sobie wyobrazić montera, znającego się, na przykład, na prawie telekomunikacyjnym. Ocena niektórych odpowiedzi pozostawiała dużo swobody „interpretacyjnej” decydującemu o wynikach.

Telekomunikacja wydaje miliony złotych na reklamowanie zmian i wprowadzanie „zachodnich” nowinek, jak choćby „wstawek” po wykręceniu numeru informacji, a pozbywa się ludzi, bo ma za duże... koszty.

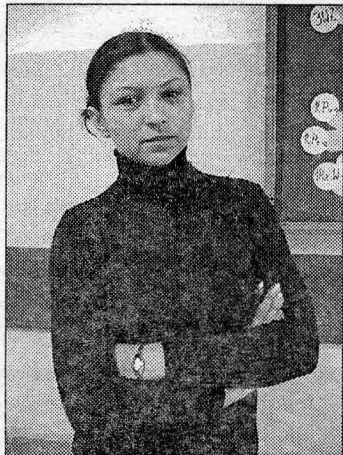
Na razie TP SA jest spółką państwową. Absolutnie nie widać jednak myślenia o gospodarce przez rządzących w skali makro. A rachunek jest prosty: rzekome oszczędności w państwowej spółce, uzyskane ze zwolnienia pracowników, natychmiast obciążają budżet zasiłków dla bezrobotnych, opieki społecznej. Budżet przecież państwowy. Większe bezrobocie to także większa demoralizacja społeczna i przestępczość. Kto ponosi tego koszty? Także państwo!

I tak sami rozpędzamy błędne koło.

KAROL WITALIN



Każdy może i powinien być człowiekiem



Joanna Piszczatowska: w wakacje zginął mój brat... Odciełam się od ludzi

— W czasie wakacji zginął w wypadku mój brat, który jechał rowerem. Zginął tylko dlatego, że kierowca samochodu z przyczepką jechał za szybko. Jurek miał 15 lat — mówi Joanna Piszczatowska z Osowca, uczennica czwartej „b” Technikum Ekonomicznego. — Świat mi się zawalił. Zamknęłam się w sobie, ludzie przestali dla mnie istnieć. Nie obchodziły mnie ich problemy. I nagle mój kolega Kamil Król które-

Ogólnokształcących i Zawodowych im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Czyżewie Osadzie odpowiedzieli spontanicznie!

— Niepełnoletni byli bardzo zawiadzeni. „Brakuje mi już tylko miesiąc”, mówili. Pocieszyłam ich, że wiosną zorganizuje-

ma szczególne powody, by ratować ludzkie życie: w ubiegłym roku zmarł jej tata, mający zaledwie 40 lat. Był honorowym krwiodawcą...

— Oddaję krew, bo nie jej nie zastąpi — mówi Edyta. — Bo po prostu tak powinno być.

Część nauczycieli, pracowników i uczniów czyżewskiej szkoły, ze względów zdrowotnych, nie może dzisiaj oddać krwi. „Poczekamy!”, stwierdzają zgodnie.

— Wszystko wskazuje na to, że możemy już przygotowywać się do następnej akcji — mówi

Nie można żyć obok...

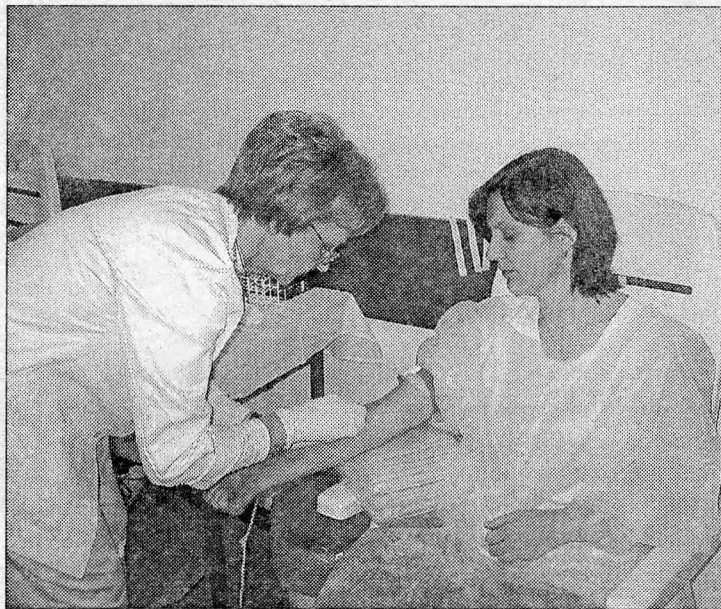
my kolejną akcję — dodaje Barbara Sienicka.

I Ogólnoszkolny Dzień Honorowego Krwiodawstwa. Pięćdziesięcioro uczniów oraz nauczyciele i pracownicy administracyjni w kolejce do wielkiej swoistej próby.

Pierwszy raz w życiu krew oddaje Marcin Kulesza z Zambrowa, trzecioklasista Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

— Nie wahałem się ani chwili: może to właśnie moja krew uratuje komuś życie, a może kiedyś czyjaś uratuje mnie — mówi. — Zresztą, mam wspaniały przykład: mój tata od wielu lat jest honorowym krwiodawcą.

Łukasz Dmochowski, także



Wicedyrektor Alicja Bańkowska: młodzież pokazała, czym się kieruje w życiu

Katarzyna Pawlak z pobliskich Dmochów Wypych, także z tej samej klasy, ma rzadko spotykaną grupę krwi: O Rh minus.

— Dlatego tu dzisiaj jestem. Nie mogłabym postąpić inaczej, ponieważ honorowym krwiodawcą jest mój brat Paweł.

Ania Złotkowska ze Złotek Pułapek, również klasowa koleżanka, także nie miała wątpliwości.

— Życie jest zbyt krótkie, zbyt trudne, ale zarazem zbyt piękne, aby nagle zapomnieć, do czego zostaliśmy powołani — mówi.

— Mój tata też oddawał krew. Wiem, że powinnam i że chcę być taka jak on.

Anna Bogucka, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Czyżewie Osadzie. — Nasza młodzież pokazała, czym kieruje się w życiu. Nie jestem zaskoczona.

— Dzisiaj oddałam krew po raz pierwszy. Zrobiłam to z myślą o Jurku, o niewinnych ofiarach wypadków, o ludziach ciężko chorych. Dzisiaj wiem też, że to dopiero początek. To będzie jeszcze jeden cel mojego życia tak samo, jak wielu koleżanek i kolegów z naszej szkoły — mówi Joanna Piszczatowska. — Każdy może i powinien być człowiekiem.



Dawcy życia...

gość dnia powiedział: „Nie można żyć obok. Ludzie są sobie potrzebni właśnie w trudnych chwilach”. Kamil, jak i mój tata, jest honorowym dawcą krwi. Podał mi adres i numer telefonu Punktu Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Łomży. Wiedziałam już, co powinnam zrobić, a potem skontaktowałam się z Barbarą Sienicką, opiekunką naszego Samorządu Uczniowskiego.

— Młodzież już wcześniej zgłaszała chęć oddania krwi — wspomina Barbara Sienicka. — Pomysł Joanny dopełnił dzieła!

Kiedy Samorząd ogłosił wielką akcję honorowego krwiodawstwa, uczniowie Zespołu Szkół

zambrowianin, uczeń czwartej „b” Technikum Ekonomicznego, szef szkolnego radiowęzła, szczególnie zachęcał kolegów. I proszę!

— Kiedy rodzice dowiedzieli się, że chcę oddać krew, bardzo się ucieszyli — mówi. — Powiedzieli: „Jesteśmy z ciebie dumni”. Mama bardzo się wzruszyła, a z tatą zrozumieliśmy się bez słów; od lat jest honorowym krwiodawcą. Zresztą, wychowywali mnie w przekonaniu, że trzeba pomagać innym; że to żadne bohaterstwo, lecz zwyczajny ludzki obowiązek.

Edyta Wołowicz z Szepietowa, klasowa koleżanka Łukasza,

Ratujmy Beatkę!

Dziewięcioletnia Beata Sawicka z Lipska nad Biebrzą (pow. augustowski) od urodzenia cierpi na marskość wątroby, żylaki przełyku, postępujący ubytek masy kostnej, jest zarażona wirusem HBV. Ponadto przeszła zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych, ma obustronny niedosłuch, bardzo mało mówi. W szpitalu przebywa kilkanaście razy w roku. Wymaga stałej opieki lekarskiej, ścisłej diety, intensywnej rehabilitacji. „Nie stać nas na opłacenie turnusów rehabilitacyjnych, których koszty sięgają od 2500 do 12200 złotych, ani na kosztowne leczenie. Oprócz Beatki mamy jeszcze pięcioro dzieci. Oboje jesteśmy bez pracy”, napisali do „Kontaktów” rodzice dziewczynki. Pomóżmy cierpiącemu dziecku i jego zrozpaczonemu rodzicom! Liczy się każda kgota!

Pieniądze można wpłacać na konto: Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą” PKO BP II O/Warszawa nr 42 10201026 122690022 z dopiskiem „Darowizna na leczenie i rehabilitację Beatki Sawickiej”. Rodzice dziewczynki dziękują za każdy gest wrażliwości i szlachetności.



„Wiesław Ochman i jego goście”, tak zatytułowała najbliższy koncert Łomżyńska Orkiestra Kameralna pod dyktando Tadeusza Chachaja. I od razu wiadomo wszystko. Wiesław Ochman, światowej sławy tenor, już czwarty raz wystąpi przed łomżyńską publicznością. Będą mu towarzyszyli: Małgorzata Kneć-Ajdukiewicz (sopran) i Małgorzata Pańko (mezzosopran) oraz Łomżyńska Orkiestra Kameralna.

Koncert poprowadzi sam Wiesław Ochman, zawsze trykający humorem i syjący anegdotami. A w programie muzyka operowa, operetkowa, musicalowa i pieśni neapolitańskie.

Koncert odbędzie się 5 grudnia (godz. 18.00) w sali widowiskowej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Łomży.

Słodki anioł, słodki diabeł

Anioły i diabły, Mikołaje, gwiazdki, dzwoneczki, serca. Ciasto piernikowe i drożdżowe oraz choinkowe ozdoby z cukru tworzą słodką ekspozycję w Galerii Sztuki Współczesnej Mu-

zeum Północno-Mazowieckiego w Łomży. Wyroby pochodzą z Pracowni Pieczywa Artystycznego Cezarego Sarzyńskiego z Kazimierza Dolnego, Wytwórni Wyrobów Cukierniczych Ma-



STAJENKA 2002

Do udziału w konkursie koled i pastorałek ph. „Stajenka 2002” zaprasza dzieci i młodzież z całego powiatu Miejski Ośrodek Kultury w Wysokim Mazowieckiem. Każdy uczestnik może zaprezentować jeden utwór. Przesłuchania konkursowe odbędą się 16 grudnia (poniedziałek, godz. 10.00, sala kina „Wars”). Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody. Zgłoszenia do 11 grudnia przyjmuje biuro MOK przy ul. Ludowej 19 (tel. 275-23-43).

MOJA MAŁA OJCZYZNA

Po licznych udziale można stwierdzić, że konkurs „Moja mała Ojczyzna” cieszył się dużym zainteresowaniem wśród młodzieży, co mile zaskoczyło organizatorów, Miejską Bibliotekę Publiczną i Kolneński Dom Kultury.

Na konkurs plastyczny i fotograficzny wpłynęło 125 prac. Nagrody w kategorii (kl.I-IV) zdobyły: Marta Kozikowska (SP nr 2 w Kolnie) i Ewa Szczygłowska (SP Mały Płock), a wyróżnienia Marta Karwowska, Anna Szymańska i Łukasz Czerwiński z SP nr 2 w Kolnie.

W kategorii klas V-VI najwyższe uznanie komisji zyskały prace uczennic kolneńskiej „dwójki”, Karoliny Kołdys i Emilii Kasznickiej. Wyróżnienia zdobyły Agnieszka Topka i Renata Krzynówek (SP Turośl), Sabina Anna Niedbała, Klaudia Rakowska i Grzegorz Brzeziński (wszyscy SP nr 2 Kolno) oraz Katarzyna Żelazna ze Szkoły Podstawowej w Janowie.

Wśród gimnazjalistów nagrodzono prace Edyty Pardo i Emilii Olender z Turośli, a wyróżniono Lidie Filipkowską z Glinek, Urszulę Sokołowską z Kolna i Michalinę Kozioł z Turośli.

Uznanie jury uzyskały albumy o regionie, przygotowane przez Alicję Kuliś z Turośli, Damianna Rydelkę z Kolna oraz Kamilę Almutathę i Agaty Kuliś z Łachowca.

Za prace fotograficzne wyróżniono Aleksandrę Zajk ze Szkoły Podstawowej w Czerwonym.

W dziedzinie literackiej oceniano wiersze i prozę. Najlepsze wiersze zaprezentowali: Agnieszka Topka z Turośli, Kamil Raniak z Kolna, Paweł Zadroga z Łachy i Justyna Pupik z Porytego. Za prozę wyróżniono Annę Pikulińską z Kolna, Karolinę Akus, Klaudie Jarząbek i Aleksandrę Szymanowską (wszystkie z Grabowa) i Martę Wyrwaszewską z Porytego.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Czołem, panowie bracia

W minionym tygodniu uczestniczyłem w sesji historycznej, zorganizowanej przez Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie. Dlaczego w Ciechanowie, skoro wszem wiadomo, że najczęściej szlachty mieszkano w powiatach, mazowieckim (Wysokie Mazowieckie) i łomżyńskim? Chyba trzeba będzie, bracia szlachta, zorganizować zajazd na Ciechanów i przenieść tę herbową placówkę do Łomży. Ruszamy z wiosną? Nie takie sukcesy odnosili nasi przodkowie. I tylko co zrobić potem, po powrocie z łupami? Może rozbić szalasy muzealne nad Narwią? Jak to się stało, że w latach Łomży wojewódzkiej nie zadbano o godną i wygodną siedzibę regionalnego muzeum?

Co do szlachty to przypomniano podczas ciechanowskiej sesji bogactwo terminów. A więc na szczytach błękitnokrwistych ulokowali się ziemianie, czyli szlachta folwarczna, a wedle Glogera obywateli (jeśli dbali o dobro narodowe, troszczyli się i o inne społeczności). Niżej — pankowie lub półpankowie, czyli szlachta częstkowa, właściciele części wsi. Obok nich szlachta dzierżawna oraz oficjaliści (zarządcy). Wielu asanów z łomżyńskich zaścianków zaliczało się do szlachty zagrodowej (własne pełne gospodarstwo) i zagonowej (własna ziemia). Ci, co wyszli do miast, zyskiwali miano szlachty brukowej. Trudniej sklasyfikować szlachtę gołątą (kapotowa, chodackowa, draż-

kowa, siermieżna). Jeśli nawet któryś z tych szaraków zachował pasek ziemi, to tak wąski, że pies leżący na „fortunie” kładł ogon na roli sąsiada. Była, niestety, i szlachta służebna (we dworze) oraz wyrobnicza (u chłopów). Milczeniem pomija się zwykle asanów do reszty schłopiałych i czarne typki. Kto zapamiętał inne jeszcze określenia?

A teraz kilka doniesień historycznych. Ks. Józef Łupiński, archiwariusz diecezji łomżyńskiej, wydał książkę: „Dzieje grekokatolików w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym” (gratuluję).

Wielokrotnie wspomina się, niestety, Łomżę w dwóch tomach wydawnictwa IPN „Wokół Jedwabnego”, zwłaszcza w związku z działalnością miejscowych ubeków i rozprawami sądowymi.

Dzielnie zachował się ppor. Stanisław Żochowski, który w 1936 r. z rodzinnej Łomży pojechał na służbę do Lublina... rowerem. Jeszcze lepsi byli Kurpie, którzy pieszo wędrowali do Warszawy lub do portów nadbałtyckich.

Drobną szlachetką do ziemianina mówił z atencją: wielmożny panie. Do równego sobie: bracie. Do chłopca przez wy, a do Żyda przez ty. Jak miał kłopoty z określeniem rozmówcy, przechodził na formę bezosobową („niech wejdzie i mówi, po co przyszedł”).

Czołem, bracia!

ADAM DOBRONSKI

cieja Kuźnarowskiego z Jarosławia i Zakładu Piernikarsko-Cukierniczego Krzysztofa Bielewicz z Żywca.

— To nawiązanie do tradycji, kiedy właśnie własnoręcznie wykonanymi piernikami dekorowano świąteczne drzewko i dom — mówi kierownik Galerii Karolina Skłodowska. — Nadarza się okazja, by teraz także do tego wrócić, bowiem nasza słodka ekspozycja przeznaczona jest na sprzedaż.

Jest także coś wyłącznie dla ducha: wystawa grafiki bułgarskiego artysty Stojana Canewa, absolwenta Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Obie ekspozycje można oglądać do końca grudnia 2002 roku.

ZŁOTO ZA „KATA”

Ponad 150 zawodników z 22 klubów stanęło do rywalizacji w Ogólnopolskim Turnieju Karate Kyokushin, rozegranym w Augustowie. Drużynowo zwyciężyła reprezentacja Suwałk.

Drugie miejsce zajęła Łomża, przede wszystkim dzięki pierwszemu miejscu Macieja Pezowicza oraz trzeciemu Marcina Wismółka w wadze ciężkiej, pierwszej lokacie Marka Czecha w kata (układach) juniorów młodszych i zwycięstwu Aleksandry Zajkowskiej w kata dzieci. Maciej Pezowicz otrzymał również puchar dla najlepszego „technika” zawodów (dwie walki zakończył przed czasem), natomiast 7-letnia Karolina Zajkowska wyróżniona została pucharem jako najmłodszy uczestnik zawodów.

Trenerem łomżan jest Dariusz Syrnicki.



KRYPTONIM „KASIA”

W odpowiedzi na pismo informuje, że Jan Parda, obecnie emerytowany policjant, wymieniany w artykule „Kryptonim Kasia”, nie uczestniczył w czynnościach, jakie KPP w Kolnie wykonywała po zaginięciu Katarzyny Wieczorek.

kom. mgr Maria Kubajewska
rzecznik prasowy
Komendanta
Wojewódzkiego Policji
w Białymstoku

Od redakcji: po ukazaniu się tekstu „Kryptonim »Kasia«”, otrzymaliśmy pismo rzecznika Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. Nie odnosiło się ono jednak ani jednym zdaniem do cytowanego w tekście listu Czytelnika. List był typową reakcją przeciętnego człowieka, który stara się sobie wytłumaczyć bulwersujące go fakty, szukając wśród przyczyn m.in. powiązań personalnych. Pisząc: „Może również dlatego...”, wymienione zostało nazwisko Jana Pardy, który poczuł się dotknięty treścią listu. W związku z pominięciem tego wątku w piśmie rzecznika odnoszącym się do tekstu, zwróciłem się do Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku o jednoznaczne wyjaśnienie roli, wówczas policjanta Jana Pardy KPP w Kolnie, w czynnościach policji po zaginięciu Katarzyny Wieczorek. W świetle otrzymanego obecnie wyjaśnienia, serdecznie przepraszam Jana Pardę za ewentualne przykrości, jakich mógł doznać po opublikowaniu artykułu „Kryptonim »Kasia«”.

Władysław Tocki

Sami nie wiecie, kiedy usłyszycie inną trąbę, archanielską...

I — Ligał ojciec, ligali starsi bracia. Nie mogło być inaczej i ze mną! — mówi Leon Kamiński z Nura, lat siedemdziesiąt. — Ligawki czepiałem się już od szóstego roku życia. Nie mogłem się doczekać, kiedy i mnie ojciec nauczy grać. A grał pięknie!

Ligawki robiło się wtedy tradycyjnie: całość dłubana z wierzbowego drzewa, zalewana na złączeniu smołą. Dzisiaj, dla wygody, niektórzy używają kleju. Ale to już nie ten dźwięk. Tradycyjny ustnik powinien być z dzikiego bzu, a witki z jałowca. Z tym też teraz nie tak. Ale najważniejsze: tradycja nie ginie!

Leon Kamiński „liga” codziennie trzy razy: przed siódmą, w południe, wieczorem. Dołączają synowie, kiedy z różnych stron zjadają się akurat do rodzinnego domu.



— Ładnie niesie po świecie, gdy chwyci mrozek — mówi. — Ale grać na ligawce dobrze będzie nie tylko ten, co ma zdrowe płuca, dobry słuch i umie „wynieść” melodię, ale przede wszystkim ten, co ma do tego chęć i zamiłowanie.

Tego na pewno nie brakuje jego uczniowi i uczniowi, gimnazjaliście Karolowi Kamińskiemu, który, tak jak wujek, kolejny raz uczestniczy w Ogólnopolskim Konkursie Gry na Instrumentach Pasterskich w Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu. W ubiegłym roku zadebiutował mimo anginy! Zdobył wyróżnienie!

— Dzisiaj, na ligawce, którą zrobił wujek Leon, zagram melodię pasterską z XVI wieku — mówi. — Ligawka to piękny instrument. Ja też chcę podtrzymać tradycję, bo tradycji nie wolno się wstydić.

Leon Kamiński wciąż pamięta słowa ojca: „Ligajcie! Sami nie wiecie, kiedy usłyszycie inną trąbę, archanielską. To ona obwieści światu, że znowu przyszedł na ziemię Jezus; to ona obwieści światu Sąd Sprawiedliwy”.

II „Ligawki” są pomysłem Kazimierza Uszyńskiego, wieloletniego dyrektora ciechanowieckiego Muzeum. Swoją wkład w tę wspaniałą imprezę ma także prof. Sverlen Noven, muzykolog z Instytutu Etnologii Europejskiej Uniwersytetu w Lund w Szwecji. Podczas zwiedzania Muzeum w 1974 roku zachwycił się sfatygowaną drewnianą trąbą, znaną przez Kazimierza Uszyńskiego na strychu wiejskiego domu. Profesor nie miał wątpliwości: to najstarszy instrument muzyczny, na jaki dotychczas natrafił! A dyrektor Muzeum natychmiast postanowił: będzie lokalny konkurs gry na ligawce. Lokalny wkrótce przekształcił się w ogólnopolski.

W 1998 roku Konkurs został uznany w Polsce za „Najciekawsze Muzealne Wydarzenia Roku”. Jako niekonwencjonalna forma pielęgnowania polskiej tradycji ludowej w „naturalnej” postaci znany jest już zarówno w kraju, jak i za granicą.

Ligawka należy do najstarszych instrumentów muzycznych w Polsce; pojawiła się w X-XI wieku.

Początkowo służąc myśliwym, później pasterzom do zwoływania bydła, wykorzystywana była jednocześnie do obwieszczenia światu, w czas adwentu, zbliżające się narodziny Jezusa. Ligawki utrwalili w swych pracach także Oskar Kolberg i Zygmunt Gloger.

Zwyczaj „ligania” przetrwał na Mazowszu i Podlasiu do wybuchu drugiej wojny światowej, kiedy Niemcy zabronili używania tych instrumentów, dopatrując się (i słusznie!) jednego ze sposobów komunikowania się podziemia. Po wojnie ligawkowa tradycja zanikła. Nic więc dziwnego, że w pierwszym Konkursie, zorganizowanym w 1974 roku, uczestniczyła garstka muzyków: zaledwie sześciu! Dzisiaj, w jego 22. edycji, stanęło do rywalizacji niemal 120!

Do ligawek Mazowszan i Podlasiów w różnym wieku (od przedszkolnego po sędziwy) dołączyły góralskie trombity i kaszubskie bazuny. Od 1994 roku do programu konkursu weszły też inne instrumenty pasterskie: fujarki, okaryny, skrzypce „złubcoki”, piszczałki, rogi, flety, kozy.

III Za sprawą ciechanowieckich „Ligawek” nie tylko powróciła tradycja; dzięki konkursowi na nowo odrodziły się miejscowości, w których powstawały instrumenty pasterskie „od zawsze”. Mistrzem w wytworzeniu, jak i grze na ligawce był zmarły w 1999 roku Antoni Łempicki z Łempic w gminie Ciechanowiec.

— Właśnie pan Antoni pierwszy pokazał mi ligawkę i zainteresował tym obyczajem — wspomina 15-letni Hubert Łuniewski, który w Konkursie wystąpi po raz siódmy. — Podarował mi też swoją ligawkę; to dla mnie bardzo ważna pamiątka. Dzisiaj zagram „Hymn Łempic”, ułożony także przez pana Antoniego.

Patryk Kryński, lat 8, z pobliskiego Radziszewa Sieńczucha, zagra na ligawce, wykonanej przez kolegę Daniela Wodyńskiego.

— Przed Konkursem ćwiczyłem długo i długo. Wszystko musi wyjść jak należy! — zapowiada optymistycznie. — Ligawka to piękna rzecz!

W domu rodzinnym niespełna trzyletniej Natalki Ziółkowskiej z Ciechanowca ligawka jest przedmiotem zawsze „pod ręką”. Grają wujek Radek Pełszyk (także tenor w orkiestrze dętej Ochotniczej Straży Pożarnej) i dziewięcioletnia siostra Daria. W Konkursie zaprezentują się po raz kolejny; dziadek Stanisław uczestniczył w nim z organkami. Daria i wujek zagrają starą melodię „Adventus, adventus, cztery niedziele”.

Debiutuje sama Natalka! Bez tremy staje przed publicznością. Głęboki wdech i... Nikt nie zbiera takich oklasków.

A poza Konkursem, codziennie wujek Radek i Daria „ligają” rano, przed roratami. Przy „dobrym” mrozie adwentowe dźwięki niosą się nawet do pięciu kilometrów.

IV — Było nas czterech braci. Wszystkim pozostał w pamięci tamten adwentowy porządek w naszej rodzinie, wprowadzony przez dziadka: pobudka, a potem marsz połączoną drogą na roraty do kościoła parafialnego w Bogutach — wspomina Kazimierz Uszyński. — Idąc, słuchaliśmy rozlegających się z różnych stron ligawek. Przez lata, po dźwiękach, nauczyliśmy się odróżniać poszczególne wsie! Ten piękny obyczaj „ligania” miał nie tylko podłoże religijne; w owych czasach był również swoistym wypełnieniem międzyludzkiej „przestrzeni”. Cieszę się, że ligawki znowu mają w niej swoje miejsce.

MAŁGORZATA BUTRYM

Na zdjęciu: Natalka Ziółkowska; nie ma jeszcze trzech lat



• Budowa wysypiska odpadów to najważniejsze zadanie samorządu nowej kadencji. Władze gminy porozumiały się wstępnie z władzami sąsiednich gmin Krasnopol i Sejny oraz Starostwa Powiatowego w Sejnach, by budować razem. Z wiosną 2003 roku w każdej wsi gminy Giby pojawiają się kontenery, umożliwiające segregację odpadów (szkło, papier, plastik). Przy okazji wyborów sołtysa mieszkańcy będą informowani o sensie selekcji śmieci.

JASWIŁY

• Nowa kadencja nowego samorządu to kontynuacja budowy wodociągów (obecnie już 80 proc. gospodarstw ma dobrodziejstwo bieżącej wody) i kanalizacji (dopiero 20 proc.). Gotowa jest dokumentacja budowy zakładu recyklingu.

KOLNO

• Dwa nowe samochody otrzymała Komenda Powiatowa Policji. Lanos będzie służył patrolom policji drogowej, a skodą fabią będą jeździli policjanci z pionów operacyjnych. W zakupie samochodów mają udział samorządy powiatowe oraz miasta i gminy Kolno, które przekazały pieniądze stanowiące równowartość połowy ich ceny.

• XII Walne Zebranie członków łomżyńskiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego podsumowało czteroletnią działalność. Było to drugie w czasie dwóch miesięcy Walne Zebranie. Poprzednie zwołane zostało z inicjatywy grupy zmierzającej do odwołania dotychczasowego zarządu. Listopadowe, zgodnie ze statutem, dokonało oceny czteroletniej kadencji władz. Zarówno w ocenie członków, jak i prezesa Związku ZDZ, łomżyńskie stowarzyszenie, choć należy do mniejszych, znajduje się w czołówce podobnych organizacji w kraju. Pod względem zysków i zainwestowanych funduszy plasuje się na 5, 6 miejscu w Polsce. Przez cztery lata w obiekty Zakładu zainwestowano 1400 tys. złotych, a roczny zysk oscyluje w granicach 220 tys. zł. Spłacone też zostały w tym czasie należności dla ZDZ Białostok za obiekty użytkowane w Kolnie.

W szkołach zawodowych i ponadgimnazjalnych ZDZ naukę pobiera 1400 uczniów pod okiem 75 nauczycieli. W czasie kadencji władz średnia płaca z 780 zł w 1998 roku wzrosła do 1700 zł w roku tym. Rozwijana jest też działalność kursowa o różnych specjalnościach. Prowadzi ją pięć Ośrodków Kształcenia Zawodowego.

Zarząd z prezesem Zbigniewem Mieczkowskim, któremu kierowanie ZDZ powierzono na następną czteroletnią kadencję, otrzymał absolutorium za minioną kadencję. Przewodniczącym Walnego Zebrania Członków, których do stowarzyszenia należy 151, wybrano Ka-



zimierza Głowczyńskiego z Kolna, a jego zastępcami Tadeusza Zalewskiego z Wysokiego Mazowieckiego i Ireneusza Borka z Łomży.

• W ramach ogólnopolskiej akcji „Góra grosza” uczniowie z kolneńskiej Szkoły Podstawowej nr 2 zebrali 2121 zł i 7 gr.

• Pary małżeńskie Krystyna i Zygmunt Prusinowscy oraz Regina i Józef Stanisławscy obchodzili 50 lat pożycia. Z tej okazji Prezydent RP uhonorował ich medalami „Za długoletnie pożycie małżeńskie”.

• Pierwsze dany zdobyli dwaj członkowie kolneńskiej sekcji karate tradycyjnego Fudoke, Zbigniew Urbański i Adam Banach. Obaj są instruktorami sekcji karate, w której wyszkolili ponad 300 osób.

• Barbara Fiertek, uczennica klasy III c Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych, została stypendystką premiera. Przeciętą jej ocen to 5.

• Zarząd Powiatu ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora Szpitala Ogólnego. Przy wyborze preferowane będą zawody: prawne, ekonomiczne, związane z zarządzaniem i medycyną. Kandydaci swoje oferty winni przed-

stawić do 10 grudnia do Starostwa Powiatowego.

KRYNKI

• W przyszłorocznym budżecie pieniędzy będzie na pewno mniej niż w 2002 roku. Mimo to z budżetu trzeba będzie wydać na dokończenie hali sportowej około 200 tysięcy złotych; 50 tysięcy dokłada Urząd Kultury Fizycznej i Sportu. Niestety, nie da się uniknąć kredytu (około 850 tysięcy złotych).

ŚNIADOWO

• Samorząd gminy przygotowuje wniosek do unijnego funduszu Sapard o pomoc w finansowaniu modernizacji stacji wodociągowej w Starym Ratowie. Już 42 na 43 wsi mają wodociąg, więc pobór wody jest coraz większy. W przypadku suszy może być problem. Gmina chciałaby przyłączyć do ujęcia w Łubach Kiertanach (w sąsiedniej gminie Miastkowo) Szczepankowo, gdzie stan trzydziestoletniej stacji można określić „na granicy życia”. Do sąsiadów przyłączonych jest już kilka wsi; rachunek wynosi znacznie taniej niż budowa ujęcia. Samorząd chce przygotować kolejny wniosek do Sapardu: na modernizację dróg. Tymczasem Agen-

cja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zaakceptowała już złożony wcześniej wniosek na modernizację drogi Ratowo Piotrowo — Żebry.

• Pilną potrzebą jest budowa gimnazjum w Śniadowie, które teraz znajduje się w jednym budynku z podstawówką i przedszkolem. To plany, a już wkrótce gimnazjaliści otrzymają namiotową halę sportową.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• Zamierzenia samorządu nowej kadencji: budowa sieci kanalizacyjnej, budowa pływalni (Urząd Marszałkowski zagwarantował na dobry początek 1 milion 200 tysięcy złotych) oraz zagospodarowanie byłego lotniska wojskowego (92 hektary), przekazanego miastu przez wojewodę na zasadzie komunalizacji.

• Zgodnie z planem przebiega budowa ronda u zbiegu dróg do Zambrowa i Białegostoku. Oddanie do użytku we wrześniu 2003 roku. Rondo powstaje kosztem 2 milionów złotych z budżetu państwa.

CEBULA W DÓŁ

• W końcu października w powiatowych urzędach pracy województwa zarejestrowanych było 83139 bezrobotnych, w tym 41873 kobiety. Urzędy miały dla nich zaledwie 363 oferty zatrudnienia. Na jedną przypadło aż 229 bezrobotnych. W porównaniu z październikiem 2001 roku bezrobocie w Podlaskiem wzrosło o 2,3 proc. Około 36 proc. bezrobotnych to mieszkańcy wsi; 1524 posiada gospodarstwo rolne.

• Przeciętna miesięczna płaca brutto w sektorze prywatnym wyniosła 1811,51 zł i była niższa niż w publicznym o 492,94 zł (tj. o 21,4 proc.).

• W październiku oddano w województwie do użytku 184 mieszkania; o 22,4 proc. mniej niż przed rokiem.

• Przeciętne ceny targowiskowe ziarna zbóż: kwintal pszenicy 46,97 zł, kwintal żyta — 34,08 zł, kwintal jęczmienia — 40,29 zł. Kwintal ziemniaków kosztował 31,72 zł. Ceny zwierząt gospodarskich: krowa dojna — 1569,30 zł, roczna jalówka — 917,13 zł, prosię na chów — 94,70 zł. Kilogram żywca rzeźnego: wołowego — 1,64 zł, wieprzowego — 3,47 zł.

• W październiku wyprodukowano w województwie: 3057 ton masła, 2816 ton pieczywa świeżego, 14856 hektolitrow wódki czystej, 82300 hektolitrow piwa, przetworzono 316964 hektolitry mleka.



Patataj!

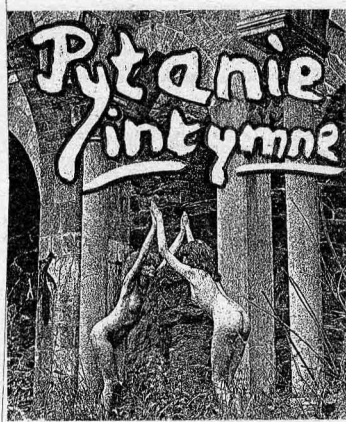
— To prosta robota! — zapewnia Stanisław Taraśkowski, właściciel baru w Podgórzu oraz pięknego konia, którego wykonał z... brzozywych gałązek.

Kasztan, jak na kasztana przystało, ma odpowiednie „umaszczenie” i jasną grzywę; ze sznurka. Rumak, zaprzęzony do starego wozu, stoi przed barem, przyciągając wzrok podróżujących drogą Łomża — Zambrów.

Dlaczego koń?

— Kocham konie! — odpowiada Stanisław Taraśkowski. — Miałem kiedyś tarpanika i wiem, jaka to przyjemność. Któregoś dnia pomyślałem sobie: „Przecież mogę mieć swojego konia w każdej chwili! A do tego takiego, z którym nie ma żadnego problemu!”. Tydzień roboty i gotowe!

Oryginalny kasztan aż prosi się, by pozować do wspólnej fotografii. Z tej okazji skorzystało już wielu!



Mam stałego chłopca, jesteśmy razem od dwóch lat i jest nam dobrze. Ale czasami podejrzewam go o jakieś nienormalne zachowania. On jest starszy ode mnie. Kiedy mieszkaliśmy w internacie i Jarek przyjeżdżał do mnie, często wyjeżdżaliśmy gdzieś do lasu i kochaliśmy się w jego samochodzie. Teraz już nie musimy kochać się w aucie, bo wynajmujemy mieszkanie i mamy bezpieczne miejsce. A Jarek, jak tylko gdzieś wyjeżdżamy, od razu by się kochał w samochodzie. Twierdzi, że go to bardzo podnieca. Mnie natomiast znacznie mniej niż kiedyś, bo teraz ja coś bardziej się boję, że ktoś nas nakryje i będzie wstyd. Czy on się zachowuje normalnie?

Beata

Absolutnie normalnie. Młody mężczyzna, który ma obok siebie kochaną kobietę, czuje podniecenie i pragnienie, by być z nią jeszcze bliżej. A nieco inne warunki niż bezpieczna i spokojna kanapa w mieszkaniu są tym dodatkowym afrodyzjakiem i dreszczykiem. W samochodzie razem cieszyliście się swoją spontanicznością. I dobrze, bo wszystko, co dzieje się w kontaktach intymnych między kochającymi się ludźmi i nie narusza w rażący sposób norm, jest normalne.

Dziś patrzysz nieco inaczej na te same zachowania, które wcześniej wcale nie razily. Zmieniły się warunki, szukasz bezpieczniejszego miejsca, aby nikt nie przeszkadzał, nie stresował. I słusznie, ale do wspólnego uprawiania seksu w bardziej intymnych miejscach trzeba jeszcze przekonać chłopca. On w swoim zachowaniu i pragnieniach nie jest odosobniony. Z przeprowadzonych badań na ten temat wynika, że aż osiem procent ludzi na świecie pragnie kochać się w samochodzie. A jeszcze więcej (dwadzieścia siedem procent) marzy o uprawianiu seksu na plaży, jedenaście procent w lesie. Tak więc zachowanie Jarka jest normalne, ale jednak bezpieczniej jest unikać publicznych miejsc w czasie miłosnych igraszek.



LEKARZ DOMOWY

W czasie ostatniej wizyty u dentysty z synem lekarka zainteresowała się brakiem jednego zębka. Syn wybił go sobie w czasie jazdy na rowerze. Dentystka powiedziała, że wybity ząb można było wszczepić. Jakoś nie mogę sobie tego wyobrazić. Czy to możliwe, że taki ząb można na nowo wstawić w dziąsło? Mam jeszcze dwóch młodszych synów, tak samo energicznych jak starszy. Im też może się przydarzyć podobny wypadek.

Renata

W przypadku wybicia stałego

zęba istotnie jest ratunek, trzeba tylko szybko działać. Wybity ząb należy odszukać, ująć za koronę, by nie dotykać korzenia. Korzeń pokryty jest delikatną tkanką. Nie trzeba też myć zęba pod kranem, nawet jeśli jest ubrudzony piachem, trawą czy śniegiem. Woda w kranie jest chlorowana i też zniszczy tkankę na korzeniu. Najlepiej ząb zanurzyć w mleku albo w płynie używanym do soczewek kontaktowych. W ten sposób oczyszczony ząb można umieścić w miejscu, skąd wypadł, czyli w dziurze dziąsła. Dziecko po-

winno przez gazik czy chusteczkę higieniczną lekko przycisnąć ząbek. I udać się do dentysty. Jednak dziecko może bać się bólu i nie pozwoli na taki zabieg. Wtedy ząb umieścić w mleku i z tak zabezpieczonym razem z dzieckiem udać się do dentysty.

Może się zdarzyć, że pod ręką nie będzie mleka. Wówczas jest jeszcze jeden sposób, choć nie najbardziej higieniczny: ząb włożyć do własnych ust (pod policzek). W ustach wybity ząb nie wyschnie i nie uszkodzi się tkanka pokrywająca korzeń. Jest więc wielka gwarancja, że wszczepienie zęba w dziąsło przyjmie się. A stały ząb warto ratować.



POD PARAGRAFEM

Pracuję i bardzo się cieszę, że mam pracę. Ale jeszcze przed jej podjęciem rozpoczęłam studia zaoczne. Nauki jest sporo i szkoda mi przerwać studia, bo już dużo za nie zapłaciłam. Chciałabym dowiedzieć się, czy mogę prosić szefa o wolne dni w czasie sesji egzaminacyjnej i ile wolnego mi przysługuje.

Wiesława

Pracującym studentom zaocznym na każdym roku przysługuje 28 dni urlopu szkoleniowego. Od

studenta zależy, kiedy ten urlop wykorzysta i jak go sobie rozłoży w czasie roku akademickiego. Może wykorzystać urlop na zjazd na uczelnię albo w czasie sesji egzaminacyjnej. Studenci wieczorowi mają prawo do 21 dni urlopu szkoleniowego w czasie roku. I tu podobnie: od nich zależy, jak go wykorzystają.

Studentów ostatniego roku, kiedy przygotowują się do pracy magisterskiej albo dyplomowej oraz do egzaminu magisterskie-

go, pracodawca powinien zwolnić na 21 dni, aby mieli czas na naukę. W tym przypadku także trzeba wcześniej zgłosić pracodawcy plany urlopowe.

Uczący się pracownik może otrzymać od firmy zwrot kosztów przejazdów, jeśli nauka odbywa się w innej miejscowości, pomoc finansową na zakup podręczników lub innych materiałów szkoleniowych albo zwrot czesnego. Jednak pracodawca nie ma takiego obowiązku, wszystko zależy od jego dobrej woli i wspólnie wynegocjowanej umowy.



POZNAJMY SIĘ

Mam 24 lata, jestem wysokim brunetem z wyższym wykształceniem. Chciałbym poznać sympatyczną dziewczynę w podobnym wieku. Nieważne, jak wyglądasz, gdzie mieszkasz i czym się zajmujesz. Ważne, byś była szczerą. Odpowiem na każdy list.

Miki

Jestem wesołą, szczerą, niezależną dziewczyną, która chce kochać i być kochaną przez opiekuńczego mężczyznę, stanu wolnego. Jeżeli jesteś tak samo samotny jak ja, napisz. Zdjęcie mile widziane. Mam 24 lata. Proszę o poważne oferty, obiecuję, że odpiszę na każdy list.

Beata

Cześć! Na imię mam Maciek (26/176). Szukam Pani mego serca w wieku 25-35 lat. Dziecko nie

stanowi żadnej przeszkody. Zdjęcie (oczywiście do zwrotu) mile widziane. Odpiszę na każdy list.

Maciej

Jestem wysokim, szczupłym mężczyzną, lekko przyprószonym siwizną. Poważnie myślę o życiu i o założeniu szczęśliwej rodziny. Pragnę poznać miłą i dobrą partnerkę (w wieku 35-40 lat), może być z dzieckiem. Zdjęcie mile widziane (zapewniam zwrot). Nie ukrywam, popełniłem błąd i czasowo jestem w ZK.

Witek

Tęsknię za prawdziwym przyjacielem; za kimś, z kim można by o wszystkim porozmawiać, komu można by zaufać, cieszyć się z nim i smucić, pójść na jesienny spacer, trzymając się za ręce. Tęsknię za bliskością drugiej, drogiej mi istoty. Jestem wdową w średnim wieku. Proszę o kontakt poważnego Pana (40-55 lat).

Maria

Mam na imię Jacek. Jestem spokojnym, życzliwie nastawionym do świata człowiekiem. Pragnę poznać poważną Panią o poważnym nastawieniu do życia. Jeżeli nie szukasz przygód z panami

od 18 do 35 lat, napisz. Dziecko lub dzieci nie stanowią przeszkody. Odpiszę na każdy list.

Jacek Bekielewski
ul. XXX-lecia 1

11-227 Kamińsk k. Bartoszyce

Emerytka ze średnim wykształceniem, opiekuńcza, energiczna, miła i kulturalna. Szukam przyjaciół: Pana lub Pani (bez nałogów), którym mogłabym być potrzebna. Chętnie zmienię miejsce zamieszkania.

Miła emerytka

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



GORĄCZKA POD CHOINKĘ

Przedświąteczny ruch sprawia niektórych o prawdziwą gorączkę.

W Łomży na bazarze przy ul. Sikorskiego do kobiety sprzedającej artykuły spożywcze oraz choinkowe świecadelka podszedł nieznany mężczyzna i zażądał opłaty za udostępnienie miejsca do handlowania. Kiedy stanowczo odmówiła, napastnik przewrócił stół i nogami strącał świąteczne ozdoby. Po krótkim pościgu został zatrzymany przez znajdującego się w pobliżu policjanta. Napastnikiem, który zażądał bazarowego haraczu, okazał się 36-letni pijany (prawie 2 prom. alkoholu) mieszkaniec pobliskiej wsi.

ZIMA ZŁA

Choć do kalendarzowej jesz-cze daleko, już w andrzejkę dała o sobie znać śniegiem, lodem, zawieją i nieszczęściami na drogach województwa. 6 wypadków, 16 rannych, kilkadziesiąt kolizji. To kolejna lekcja właściwego zachowania się na drodze, nieigrania z prawami fizyki, zachowania rozsądku i odpowiedzialności.

Na drodze Bielsk Podlaski — Ciechanowiec, na śliskiej jezdni, kierowca poloneza nagle stracił „przyczepność”. Auto jak z katapulty wystrzeliło z drogi i uderzyło w drzewo. Obrażenia ciała doznało troje pasażerów.

W Jedwabnem, podczas intensywnego deszczu ze śniegiem, kierujący matizem wypadł z jezdni, uderzając w betonowy przepust. Pięcioro podróżnych z obrażeniami ciała trafiło do szpitala.

Na drodze Stawiski — Grajewo osobowy rover czołowo wpadł na rosnące na poboczu drzewo. Dwaj podróżujący samochodem młodzi mężczyźni w ciężkim stanie zostali przewiezieni do szpitala.

W Białymstoku na skrzyżowaniu ulic Sienkiewicza i Złotej kierowca poloneza, na „zebrze”, przy zielonym świetle, potrafił dwoje pieszych. Jeden doznał złamania kości ręki.

Na drodze Białystok — Warszawa, w pobliżu Osowicz (gm. Wasilków, pow. białostocki) kierowca tira wpadł w poślizg i uderzył w tył toyoty. Zepchnięte z jezdni auto najpierw uderzyło w przystanek autobusowy, a następnie w drzewo. Trzy osoby podróżujące toyotą doznały obrażeń ciała.



KRONIKA POLICYJNA

TIR NA PRZYSTANKU

W pobliżu Popiołówki (gm. Korycin, pow. sokólski) w stojący na przystanku autobus, którym podróżowało 10 osób, uderzył jadący od granicy tir. Potężna siła wypchnęła pojazd kilkadziesiąt metrów w pole. Ogólnych obrażeń ciała doznało 6 pasażerów autobusu, natomiast jedna osoba jest w stanie poważnym.

— Chciałabym, żeby mama wróciła. Tęsknię do niej — mówi siedmioletnia Basia Kulesza.

— Ja też tęsknię do mamy — dodaje Wojtek.

Darek powiedział tylko: „Tata nie pozwala nam rozmawiać”. Odwrócił się i zaczął iść w kierunku domu.

Basia, Wojtuś i Darek wracali akurat leśną drogą ze szkoły do domu. Czekają na mamę od trzydziestego października. Tego dnia wyjechała rano z domu i do tej pory nie wróciła.

Mąż Beaty Kuleszy mówi, że pojechała do swoich rodziców do Nowogrodu i miała wrócić tego samego dnia. Choć nie wróciła, nie dzwonił do teściów, nie pytał. O tym, że zaginęła, dowiedział się od policji.

Beata była w Nowogrodzie. W domu siostry i w domu rodziców. Nie żaliła się, z nikim nie żegnała. Wyszła od matki tylko w swetrze koło dziewiętnastej. Było ciemno. Nikt jej nie widział.

Mąż zadzwonił do teściów dopiero po tygodniu.

— Kazali mi jej w bagnie szukać. Gdzie mam jej szukać, jak ona przecież do swoich rodziców pojechała. Co jej zrobili? — pyta Jan Kulesza.

Kuleszowie mieszkają na kolonii we wsi Wykno Stare (gm. Kulesze Kościelne). Raczej z nikim nie utrzymywali kontaktów. Jednak ludzie wiedzieli, co działo się w domu na kolonii. „Ona była zaszczuta. Jej nie wolno było do nikogo we wsi pójść, do nikogo się wyzalic. Ona się go bała, jej życie to piekło”, mówią sąsiedzi ze wsi.

— Beata wyjechała w środę rano, a dzieci w szkole opowiadały w szczegółach o awanturze, jaka była dzień wcześniej w domu, jak ojciec ciągał matkę za włosy po podwórzu — płacze siostra Beaty, mieszkająca w tej samej wsi.

ŚMIERĆ PŁETWONURKA

Na jeziorze Hańcza, w pobliżu Błaskowizny (gm. Jeleniewo, pow. suwalski), pod okiem instruktora, na głębokości 10 metrów trenowali pletwonurkowie. Kiedy zajęcia dobiegły końca okazało się, że jeden z mężczyzn, nie wypłynął. Natychmiast przystąpiono do poszukiwania. Po kilku minutach na dnie jeziora, w mule, znaleziono 23-letniego warszawianina. Wezwany lekarz rozpoczął reanimację i przewiózł poszkodowanego do szpitala. Niestety, nie odzyskawszy przytomności, młody pletwonurek zmarł.

Beacie nie wolno było do niej przychodzić, a dzieciom ojciec nakazał, aby do cioci mówiły „pani”.

Kuleszowie byli małżeństwem czternaście lat.

— Wyjeżdżała z domu, a potem przyjeżdżała z policją. Nawet w najlepszej rodzinie dochodzi przecież do jakichś sprzeczek — mówi mąż.

W wakacje trwała się środkiem przeciw stoncy.

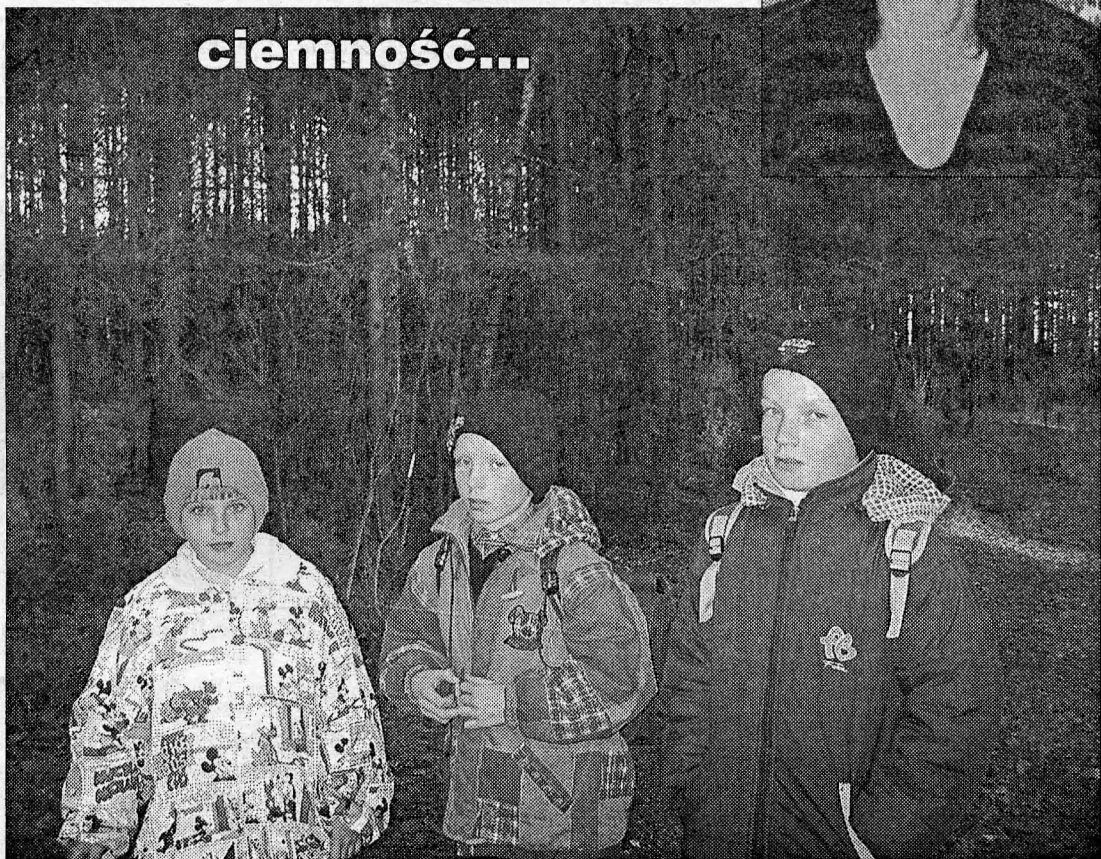
Gdzie jest teraz?

KATARZYNA MAY

Na zdjęciu: Beata Kulesza i jej dzieci na leśnej drodze ze szkoły



I skryła ją ciemność...



— Romantyzm jest dzisiaj niemodny, postrzegany jako słabość. We współczesnym świecie, w którym o bycie człowieka decyduje umiejętność dostosowania się do zmieniających się warunków życia, dla romantyków nie ma miejsca — mówi Marta Szczepankowska z Rutek, uczennica klasy trzeciej „c” Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Konarskiego w Zambrowie. — Dlatego chodzę po ziemi!

Rozważni

— Współczesność nie pozwala rozwijać się romantikom — potwierdza Joanna Romanowska, koleżanka z tej samej klasy. — Jesteśmy społeczeństwem

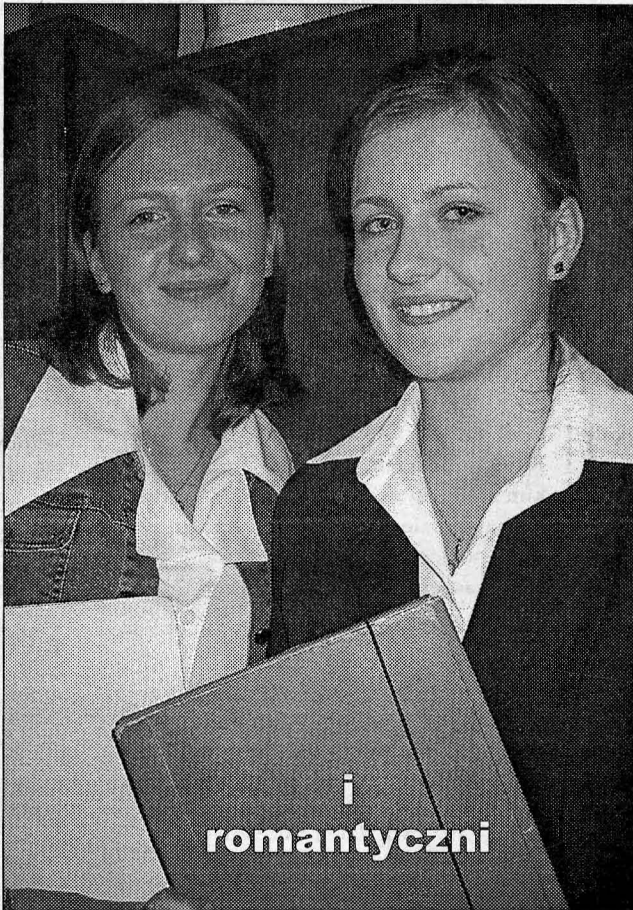
„nic”, które częściej kieruje się rozumem niż sercem. Idee duchowe wyparły idee materialne. Ale przecież każdy z nas może być romantykiem, jeśli tylko tego chce! Gdybyśmy patrzyli na świat sercem, mniej byłoby wojen i innych nieszczęść. Romantycy, choć na pewno w mniejszości, są! Ja także do nich należę.

„Romantyczni czy pozytywistyczni? Postawy młodych Polaków u progu

XXI wieku” to temat sesji naukowej, zorganizowanej przez Radę Pedagogiczną i Samorząd Uczniowski zambrowskiego liceum. Marta i Joanna przedstawiają swoje rozumienie „Aktualności romantycznych i pozytywistycznych ideałów we współczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej”.

Analogie pozytywizmu Marta odnajduje w potrzebie otwarcia się na świat, sensie działalności charytatywnej, pracy postrzeganej jako źródło materialnego i duchowego bogactwa, wartości wiedzy i wykształcenia, decydujących o pozycji społecznej. Zapał Benedykta Korczyńskiego i ambicja Stanisława Wokulskiego widoczne są dzisiaj w ciągle rosnącej ilości przedsiębiorców, biznesmenów, naukowców; ludzi oddanych pracy dla dobra własnego i innych. Zdaniem Marty, „postawa pozytywisty rokuje chyba większe nadzieje na życiowe powodzenie (...) Ucieczkę w rozwój techniki, dążność do wybiecia się, osiągnięcia pozycji zawodowej można odczytać jako odwrócenie się i odcięcie od ideologii Polski Ludowej i czasów wyrobów «czekoladopodobnych»”.

„Z odzyskaniem niepodległości nadszedł kres idei mesjanizmu, prometeizmu i wallenrodyzmu. Anachroniczne stały się postawy charakterystyczne dla epoki zniewolenia. Wczorajszy spiskowiec już nie



kolportuje bibuły, nie walczy z milicją, lecz w świetle jupiterów przemawia z trybuny sejmowej lub w najgorszym wypadku dokonuje przelewów bankowych na wielką skalę. Mickiewiczowskie Matki Polki już nie przygotowują swych synów spiskowców, patriotów do walki, lecz z telefonem komórkowym przy uchu śledzą najnowszą kolekcję jesienno-zimową z Mediolanu lub Paryża...”, stwierdza Joanna.

Sesji, z udziałem pracowników naukowych Uniwersytetu Warszawskiego, towarzyszyła promocja publikacji pt. „Wizje życia na progu dojrzałości. Zambrowscy maturzyści 2001/2002”. Składają się na nią ich wypowiedzi, zainspirowane badaniami postaw młodych Polaków u progu XXI wieku, prowadzonymi przez dr Mirosławę Jaworowską.

Jacy są zambrowscy maturzyści? Jacy są młodzi Polacy? Nie ma wątpliwości: i rozważni, i romantyczni. Nie ma też wątpliwości, że i jednym, i drugim trudno żyć we współczesnym świecie.

Na zdjęciu (od lewej): romantyczna Joanna Romanowska i rozważna Marta Szczepankowska

ZAPROSILI NAS

- Centrum Prasowe Polskiej Agencji Informacyjnej — na spotkanie z ministrem Sławomirem Wiatrem nt. „Unia bez tajemnic, Polska bez kompleksów”.
- Fundacja im. Stefana Batorego — na uroczystość ogłoszenia wyników konkursu ph. „Tylko ryba nie bierze”.
- Redakcja „Tygodnika Powszechnego” w Krakowie — na uroczystość wręczenia Medalu Świętego Jerzego.
- Bank PeKaO S.A. — na spotkanie mikołajkowe w Szkole Specjalnej w Siemiatyczach.
- Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na otwarcie gabinetu treningowego w Komendzie Powiatowej Policji w Bielsku Podlaskim.
- Muzeum Przyrody w Drodzowie — na odsłonięcie zrekonstruowanego szkieletu nogi mamuta.
- Dyrekcja Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu — na XXII Ogólnopolski Konkurs Gry na Instrumentach Pasterskich.
- Przewodniczący Rady Miejskiej Zambrowa — na kolejną sesję samorządu.
- Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie — na inaugurację sezonu kulturalnego 2002/2003.
- Dyrektor oraz Samorząd Uczniowski Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Czyżewie — na I Ogólnoszkolny Dzień Honorowego Krwiodawstwa ph. „Krew darem życia”.
- Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Zbójnej — na jubileusz 10-lecia Zespołu Śpiewaczego.
- Gminny Ośrodek Kultury i Koło Gospodyń w Miastkowie — na degustację bezalkoholowych napoi oraz potraw kuchni domowej.
- Dyrektor Szkoły Podstawowej w Szczepankowie — na koncert pt. „Czarodziejski Puzon”.
- Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Łomży — na uroczyste spotkanie z okazji Dni Honorowego Krwiodawstwa PCK.
- Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na pierwszą sesję nowego samorządu.
- Dyrektor Oddziału Banku Gospodarki Żywnościowej w Łomży — na uroczystość wręczenia nagród w I edycji loterii promocyjnej „Lokata 5 na 4”.
- Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży — na wystawę fotografii Zdzisława Folgi pt. „Wiejska opowieść”.
- Oddział Rejonowy Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków, Poradnia Diabetologiczna i Szkoła Podstawowa nr 10 im. Jana Pawła II w Łomży — na X Łomżyńskie Obchody Światowego Dnia Walki z Cukrzycą ph. „Zredukuj zagrożenie cukrzycą i utraty wzroku”.
- Dyrekcja Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących nr 7 w Łomży — na konferencję naukową.
- Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży — na spotkanie szkoleniowe pracowników bibliotek publicznych powiatu łomżyńskiego.
- Ogólnopolski Związek Ruchu Kobiet do Walki z Rakim Pierśi „Europa Donna” w Łomży — na podsumowanie konkursu ph. „Przed rakiem można zdążyć”.
- Zarząd Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łomży — na uroczyste pożegnanie członków odchodzących na emeryturę.
- Centrum Edukacji i Pracy Ochotniczych Hufców Pracy w Łomży — na Łomżyńskie Targi Pracy ph. „Edukacja drogą do sukcesu”.
- Bułgarski Instytut Kultury w Warszawie i Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na wernisaż wystawy grafiki Stojana Canewa.
- Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na otwarcie wystawy pierników i pieczywa świątecznego.
- Łomżyńska Orkiestra Kameralna — na koncert symfoniczny oraz na koncert z udziałem Wiesława Ochmana i jego gości.
- Rektor oraz Zarząd Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży — na uroczyste wręczenie dyplomów ukończenia studiów.
- Łomżyńskie Stowarzyszenie „Zdrowie i Trzeźwość” — na IV Łomżyńskie Forum Abstynenckie.
- Dyrekcja oraz Zespół Teatru Lalki i Aktora w Łomży — na spektakl pt. „Uncle Wolodja”.
- Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców i przedszkolaki z Przedszkola Publicznego nr 1 w Łomży — na „Andrzejkowe Popołudnie”.
- Diecezjalne Duszpasterstwo Harcerek i Harcerzy oraz Hufiec Związku Harcerstwa Polskiego Ziemi Łomżyńskiej — na wigilijną zbiórkę.

Dziękujemy.



Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestiżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁÓŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łożczyńców i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

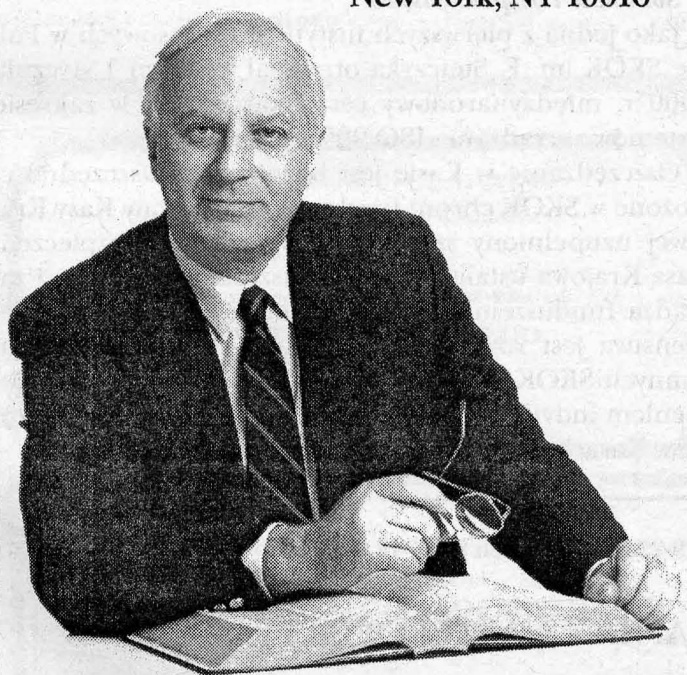
• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

fak. XI

„Mistrzem
Polski” w jeź-
dzie kolejną na
gapę jest Woj-
ciech K. z Łomży, do której...
nie dochodzi żaden pociąg: od
1995 roku został zatrzymany
przez konduktorów ponad 350
razy. Jego twarz znana jest ob-

spiecia

ciąg do świata!



śludze na wszystkich krajowych
trasach. W czołówce jest tak-
że Stanisław D. z Suwałk, spisy-
wany już 150 razy. Mieszkańcy
Podlaskiego zostali w tym roku
przez pracowników PKP przyła-

849 godzin nadliczbowych
przepracował w
dzień i w nocy dy-
rektor Zakładu Po-
prawczego i Schro-
niska dla Nieletnich
w Białymstoku. Wy-
jątkową pracowito-
ścią wykazali się tak-
że inni wychowawcy,
co kosztowało „po-
prawczak” 380 ty-
sięcy złotych. Nio,
nio, nio, niegrzeczni
chłopcy!

Zgodnie z naszą
zapowiedzią, w Łom-
ży powstała najory-
ginalniejsza w Pol-
sce koalicja: SLD —
Chrześcijańskie Po-
rozumienie Prawicy. W opo-
zycji do Chrześcijańskiego Porozu-
mienia Prawicy jest Liga Pol-
skich Rodzin. Na pewno bę-
dzie wesoło. Co nie znaczy, że
śmiesznie.

PROWOKACJE

O stosunku do stosunku

Pojawiły się wstępne wyniki
spisu powszechnego i już powia-
ło grozą. Jest nas teraz niewiele
ponad 38 milionów i co roku uby-
wa. Od 4 lat rodzi się w Polsce co-
raz mniej dzieci. Grozi nam całko-
wite wyludnienie. Wyjdzie se człek
na przyzbie, aby pogwarzyć z sąsia-
dem jak Polak z Polakiem, a tu
nie będzie z kim.

Jakież są przyczyny nadciągają-
cej nieuchronnie katastrofy?

Niewątpliwie część winy pono-
szą fabryki prezerwatyw. Zużycie
tych narzędzi szatana z roku na
rok rośnie. Jednak gdyby to była
główna przyczyna nieszczęścia,
można byłoby ją szybko zlikwido-
wać, zakazując dekretem rządo-
wym zbrodniczej produkcji. Byli-
byśmy uratowani.

Niestety, podstawowa geneza
tragedii tkwi gdzie indziej. Źródło
spadku rozrodczości leży przede
wszystkim w wysokim i wciąż ro-
snącym morale naszego społe-
czeństwa.

Polacy, w swej ogromnej więk-
szości gorliwi chrześcijanie,
wzięli sobie głęboko do serca
głoszone z ambon zakazy upra-
wiania tzw. wolnej, a w rzeczy-

wistości wynaturzonej miłości.
Ograniczyli swe stosunki sek-
sualne wyłącznie do, zazwyczaj
nudnych i męczących, prób pro-
kreacji i to tylko ze swymi po-
ślubionymi przed ołtarzem mał-
żonkami. Tym samym wyelimi-
nowane zostały całkowicie cięższe
przypadkowe i niechciane, które
przedtem powodowały przycho-
dzenie na świat większości potom-
stwa z prawego i lewego łóża.

Sytuacja jest bez wyjścia, bo
trudno wymagać, aby głęboko reli-
gijny rząd premiera Leszka Mille-
ra zaczął prowadzić propagandę,
namawiającą obywateli do zejścia
z drogi cnoty.

Możemy już tylko patrzeć z za-
zdrością na zdemoralizowane, po-
gańskie ludy czarnej Afryki, które
czekając na worki z mąką z Cari-
tasu, mnożą się jak króliki. Star-
si pamiętają, że po wojnie, gdy
dostawaliśmy paczki „Unrry” od
Wuja Sama, też z rozrodem nie
było u nas problemu. No ale teraz
jesteśmy już Europejczykami. Nie
możemy wrócić do statusu dziku-
sów. Lepiej szczeznąć do cna!

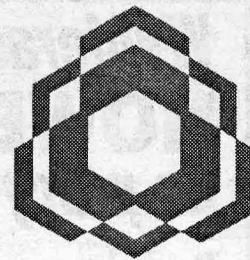
WIESŁAW WENDERLICH

KONTAKTY



SKOK im. Franciszka Stefczyka

Tradycja i nowoczesność polskiej spółdzielczości finansowej



SKOK-i to instytucje finansowe działające w III Rzeczpospolitej od 10-ciu lat, a sięgające swoją tradycją początku XX wieku. O SKOK-ach mówi się i pisze coraz częściej. O co chodzi w SKOK — nie wypada nie wiedzieć.

SKOK, czyli spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe nie są bankami, chociaż prowadzą podobną do banków działalność, tzn. udzielają kredytów, umożliwiają gromadzenie środków pieniężnych i przeprowadzanie rozliczeń finansowych, pośredniczą przy zawieraniu umów ubezpieczenia. SKOK-i nie podlegają prawu bankowemu, natomiast działają w oparciu o przepisy Ustawy z dnia 14 grudnia 1995 roku o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (Dz. U. z 1996 r. nr 1, poz. 2), Ustawy z dnia 16 września 1982 roku — Prawo Spółdzielcze (jedn. tekst Dz. U. z 1995 r., nr 54, poz. 2) oraz Statutu SKOK.

Podobnie jak system bankowy, istnieje system SKOK. Podstawą systemu są spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe. Obecnie pod nazwą SKOK działa kilkadziesiąt odrębnych spółdzielczych kas, które łącznie posiadają około 848 oddziałów w całym kraju. Wszystkie SKOK-i są zrzeszone w Krajowej SKOK (w Kasie Krajowej), która pełni funkcję regulacyjną i nadzorczą (analogiczną funkcję w przypadku banków pełni bank centralny). Obok spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w systemie SKOK działa również Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych SKOK (TUW SKOK), Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej (SKEF), Wyższa Szkoła Finansów i Administracji oraz — od niedawna — Spółdzielczy Arbitraż Konsumentki (SAK).

Oferta SKOK im. F. Stefczyka a oferta bankowa

SKOK specjalizuje się w usługach na rzecz osób fizycznych i w tym sensie oferta Kasy jest ograniczona w stosunku do oferty bankowej. Mocnymi punktami oferty pożyczkowej SKOK im. F. Stefczyka jest dopasowanie produktów do potrzeb klienta, niskie oprocentowanie oraz prosta i szybka procedura udzielania pożyczek.

Dopasowanie pożyczek do potrzeb klienta wyraża się w kilku działaniach Kasy. Dla wielu osób jedną z głównych przeszkód na drodze do zaciągnięcia pożyczki jest znalezienie poręczyciela. SKOK im. F. Stefczyka umożliwia zaciągnięcie pożyczki bez poręczyciela, pod warunkiem posiadania przez wnioskodawcę odpowiedniej zdolności kredytowej oraz potwierdzenia jego wiarygodności przez Biuro Informacji Kredytowej.

Innym wyrazem wychodzenia naprzeciw potrzebom

klienta jest zróżnicowanie oferty pożyczkowej. Oprócz podstawowych pożyczek konsumpcyjnych, skierowanych do szerokiego grona odbiorców, SKOK im. F. Stefczyka posiada w swojej ofercie specjalną pożyczkę dla emerytów i rencistów (pożyczka *Senior* — również z opcją „bez poręczycieli”) oraz pożyczkę dla kadry kierowniczej wybranych grup zawodowych (pożyczka *Prestige Bis* — udzielana bez poręczycieli nawet do kwoty 30 tys. zł). Unikatową propozycją Kasy są chwilówki, czyli pożyczki w wysokości 300 czy 500 zł, zaciągane na bardzo krótkie okresy (7, 14, 30 dni). Członkowie sięgają po chwilówkę, gdy budżet rodzinny wyczerpie się przed pierwszym. Dodatkowym atutem tej propozycji jest możliwość odroczenia terminu spłaty chwilówki o kolejne 60 dni (produkt *Extra Chwilówka*).

Zaletą oferty SKOK im. F. Stefczyka, jak już wyżej wspomniano, jest niskie oprocentowanie pożyczek. Pojęcia „tani” i „drogi” to pojęcia względne — najlepiej posłużyć się przykładem. Zaciągając pożyczkę Święta na plus w kwocie 3000 zł na okres 18 miesięcy rata wynosi 186,37 zł (opr. rzecz. 24,52%), a przy okresie spłaty 24 miesiące — rata jest równa 144,70 zł (opr. rzecz. 22,4%). Każdy może sam ocenić, czy przedstawione wysokości rat są dla niego możliwe do zaakceptowania.

Procedura zaciągania/udzielania pożyczki jest prosta i szybka. Pożyczka jest wypłacana z reguły w ciągu 7 dni od daty złożenia wniosku. Komisje kredytowe zbierają się zgodnie z aktualnymi potrzebami — nawet codziennie.

Oprócz oferty pożyczkowej SKOK im. F. Stefczyka oferuje także inne usługi finansowe. Można tu złożyć lokatę, otworzyć konto osobiste lub opłacić rachunki za mieszkanie, telefon, gaz (usługa SKOK-PRZELEW).

Solidność i bezpieczeństwo

Jako jedna z pierwszych instytucji finansowych w Polsce SKOK im. F. Stefczyka otrzymał z dniem 1 stycznia 2000 r. międzynarodowy certyfikat jakości w zakresie systemów zarządzania ISO 9002.

Oszczędzanie w Kasie jest bezpieczne. Oszczędności złożone w SKOK chroni fundusz stabilizacyjny Kasy Krajowej uzupełniony szerokim programem ubezpieczeń. Kasa Krajowa ustala normy dopuszczalnego ryzyka i zarządza funduszem stabilizacyjnym. Gwarantem bezpieczeństwa jest również Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych SKOK (TUW SKOK), które obejmuje ubezpieczeniem indywidualne rachunki oszczędnościowe złożone w Kasach do kwoty 18 000 Euro w 100%.

Łomża, ul. Giełczyńska 10, tel. 216-89-25, w godzinach 8.00–18.00

ZAPRASZAMY DO SKORZYSTANIA Z NASZEJ OFERTY;

POŻYCZKA ŚWIĄTECZNA DO 3.000 — BEZ PORĘCZycIELA (MAX KWOTA 25.000)

PROMOCYJNA LOKATA NA 10-LECIE SKOK

10%-STAŁE OPROCENTOWANIE

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG,
Al. Piłsudskiego 6, Łomża,
czynny: 14.00-18.00. Specjali-
ści radiolodzy: lek. med. Graży-
na Nierodzińska, wtorek, środa,
tel. 0-604-437-386; Dr n. med.
Wiesław Wenderlich, poniedział-
ek, czwartek, piątek, tel. 0-604-
43-60-76

fak. 7663-o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i
ZATOK, PANTOMOGRAFIA,
Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz.
13.00-17.00

fak. 7663-o

USG — Dr n.med. RYSZARD
WAGNER — SPECJALISTA
RADIOLOG, Łomża, Aleja
Legionów 94. Tarczyca, brzuch,
prostate, piersi, narządy rodne,
biopsja, (086)218-88-98, 0-602-
584-466. RTG ZĘBÓW.

7218-o

BADANIA USG, specjalista
radiolog Henryk Korolczuk,
„ACER”, ul. Kazańska 2. Reje-
stracja: (086)218-16-47

7029-o

BARBARA DOMYŚŁAWSKA
— zaburzenia lękowo-depresyj-
ne, choroby psychiczne, piątki
od 13.00, Al. Piłsudskiego 6,
pokój 1, (085)6542-584

7453-o

MASAŻ LECZNICZY — sauna,
solarium, manicure-pedicure,
ul. Hipokratesa 5, 218-90-63
7712-o

MOTORYZACJA

AUTO-SZYBY — najtaniej,
Łomża, Kraska 78, (086) 2184-
123; 0604-491-522.

f-221-o

AUTO — GAZ — montaż ul.
Bema 39.

f-2974-o

TOYOTA AVENTIS 1.8 (1998),
zielony metalic, tel. 219-82-64
po godz. 17.00

7204-oo

MONTAŻ, SERWIS SAMO-
CHODOWYCH INSTALACJI
GAZOWYCH. Systemy trady-
cyjne i pełnego wtrysku gazu.
Jarnuty k. Janowa, 216-97-03;
503-010-038.

f-7395-o

VOLKSWAGEN SHARON
(1998), poj. 2.8, wersja kom-
fort, typ uniwersalny, I właście-
ciel. Kontakt: 2190-619, 0606-
249-868.

f-7448-oo

RENAULT LAGUNA combi,
pełna opcja, 128 tys. km, 0-604-
220-307

7565-oo

GOLF III (1994), 0-501-059-244

7638

Serdeczne podziękowania wszystkim,
którzy wspierali nas i uczestniczyli
w ostatniej drodze
na miejsce wiecznego spoczynku
ŚP. WITOLDA LISIECKIEGO
składa
żona z synami

fak. 7777

„Nie umiera ten co pozostaje
w sercach i pamięci żywych”

W piątą rocznicę śmierci
Dr ALINY MICHAŁCZYK-BORAWSKIEJ

8 grudnia 2002 roku o godz. 12.30
w kościele rektoralnym
przy ul. Sienkiewicza 1 w Łomży
zostanie odprawiona msza święta w Jej intencji

Przyjaciół, współpracowników i wszystkich,
którzy pamiętają
zawiadamia Rodzina

fak. 7649

Agila • Corsa • Astra II

teraz
2 lata gwarancji!

70/30

Wyjedź nowym Oplem
za 70% jego ceny
Szczegóły w salonie



GMAC BANK

OPEL CREDIT

Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.



Dostępny w salonie Opel:

www.opeltopauto.com.pl

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel/fax 029 760-41-18

f. 7079

SPRZEDAM POLONEZ TRAK
(1995), stan bdb, tel. 0-506-
532-254

7639

OPEL ASTRA GSI 2.0L, (1992),
tel. 0-607-453-194

7641

FIAT UNO 1.4, szary metalik
(1994r), (086)216-90-43

7654

VOLKSWAGEN T-2 (1987r)
1.7D, 0-608-266-118

7659

POLONEZ (1984 r), stan dobry
— sprzedam, 215-03-23

7673

126p EL (1995), tel. 2791-094

7680

SPRZEDAM SKODĘ Felicie,
(086)216-51-42

7693

ZETOR 7745 (1991), C-360
(1980) cyklop, beczkowóz 3000
(1998), jałowki hodowlane, 0-
608-864-438

7697

OPEL CALIBRA 2.0 gaz (1993/
94), 2191-005

7699

FORD ESCORT combi poj. 1.4
(1992), 7500zł, tel. 217-09-29
(8.00-17.00)

7761

RENAULT 19 (1993) 168 tys.
km, 9300zł, 0-506-35-10-41

7703

SPRZEDAM VW T4 24D
(1992r), pierwszy właściciel, 0-
602-47-27-88

7711

KUPIĘ SILNIK 2.0 Forda Sierra,
2172-213

7718

OPEL ASTRA (1998), (086)47-
31-490

7744

SPRZEDAM AUDI 80 B4, tel. po
16.00 0-600-370-420

7723

LANOS (1999r), 16500zł, tel. 0-
692-434-246

7733

FELICIA, gaz (1996), tel. 0-602-
774-246

7733

VOLKSWAGEN PASSAT 1.9D
(1992), (086)473-14-90

7744

SEAT IBIZA, sil. 1.3 (1994), 0-
606-299-355

7735

PEUGEOT TURBO D 2.5
(1999), uszkodzony dach, 0-
604-244-420, (086)4730-862 po
17.00

7738

SPRZEDAM ROBURA, stan
dobry, 1000 zł, 0-502-534-340

7739

SIERRA (1989), 4730-351

7743

OPEL ASTRA (1997), (086)473-
14-90

7744

SPRZEDAM OPEL Vectra
(1989r) 1.7D, tel. 0-601-421-605

7746

SPRZEDAM LUB ZAMIENIE

KONTAKTY



OKNA

TEGO JESZCZE NIKT NIE MA:

- w standardzie profile czterokomorowe
- w standardzie okucia „TYTANOWE”
- podnośnik skrzydła
- zaczep antywłamaniowy
- ozdobne listwy
- szyby niskoemisyjne K~1,1

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

ZAKŁAD PRODUKCYJNY:

Jedwabne, ul. Polna 27 (baza GS),
tel./fax (0-86) 217-22-11, tel. 217-23-00

BIURA HANDLOWE:

LIPiński ŁOMŻA ul. Bema 1 B, tel. 473-08-77

MAREK OBRZYCKI ul. Spokojna 138, tel./fax (0-86) 473-07-38

ANDRZEJ SIÓŁ SZCZUCZYŃ ul. Kilińskiego 3, tel. 272 51-21

BARBARA MŚCIWUJEWSKA ŁOMŻA Al. Piłsudskiego 48, tel. 219-91-09

POLFARD WYSOKIE MAZ. ul. Tuwima 5, tel. 275-30-77

Nie znoś do domu byle czego, kup **OKNA** z Jedwabnego

fak./k-mc

Ford Escort 1.8D (1991), tel. 0-504-211-407

7758

SPRZEDAM AUDI A4 kombi (1997), cena 31500, pilnie, tel. 2166-869 lub 216-97-79

7764

CARO (1995), (086)217-86-04

7777

VW POLO (1993), tel. 218-15-09

7779

OPEL VECTRA 1.6 (1992), Opel Vectra 1.8 (1994), 0-501-633-247

7784

KADET 1.6 (1991), Tico (1997), 2190-145

7792

POLONEZ (1995) z gazem, (086)218-33-17

7793

KUPIĘ POLONEZ nadwozie, kompletne, 0-606-572-652

7794

SPRZEDAM

ZBIORNIKI DO MLEKA, dojar-ki, (029)77-21-236, 0-608-634-972

5019-o

SPRZEDAM sianokiszonkę, siano, 0 503- 311-770.

f-6966-o

DREWNO OPAŁOWE z Nad-leśnictwa. Dostawa, 216-00-10, 0-608-412-919

7348-o

WYPRZEDAŻ — KOTŁY C.O., olejowe, opalane drewnem, Łomża, 216-61-62, 0-605-621-551

7444-o

SPRZEDAM 2,5ha, Zambrów, 271-89-64

7469-oo

CHOINKI DO CIĘCIA i w doniczkach, tel. 219-13-51

7527-o

SPRZEDAM PSone + gry, tel. 218-37-59 po 19.00

7637

4 KROWY z cielętami, (086)217-83-02

7640

CIĄGNIK MF z turem, glebo-gryzarkę, sieczkarnię do kuku-rydzy, tel. 219-15-17 po 20.00

7641

SPRZEDAM BELE z koniczyny, 473-87-43 po 20.00

7644

ROZTRZĄSACZ DWUOSIO-WY, kopaczkę ciągnikową, 2190-994

7655-o

SPRZEDAM SKLEP osiedlowy 45m2, Białystok, Warszawska, 0-604-474-565

7656

MASZTY OD wózków widło-wych, (086)271-77-11 po 20.00

7657

DZIAŁKA 2900m2 w Piątnicy, (022)686-22-88, 0-602-551-888

7666

SPRZEDAM WERSALKE, 47-30-977 po 19.00

7698

KANAPA 2-osobowa rozkłada-na, cena ok. 500zł, 216-61-63

7705

NAJWIĘKSZY WYBÓR glazury hiszpańskiej, profili schodowych i płytek elewacyjnych. Zapraszamy do sklepu „CERAM”, ul. Wyszyńskiego, tel. 218-01-81 przy Leader Price

7709-o

MASZYNY STOLARSKIE, 218-53-68 (10.00-16.00); 0-600-294-784

7713

BRZOZA OPAŁOWA sucha cięta z dowozem, tel. 0-600-120-771

7714

OPAŁ, 2172-213

7718

GARAŻ REYMONTA, 604 261 674.

f-7720

SPRZEDAM ZBIORNIK do mleka 400 L, Łomża, 0604-402-041.

f-7724

SPRZEDAM BRONY 3, silnik 7 kW, śrutownik. 4721-488.

f-7730

2 WYCINAKI do kisonki, 219-19-84.

f-7734

SPRZEDAŻ CHOINEK sztucz-nych, tel. 216-59-93.

f-7742

TANIO SEGMENT pokojowy, dł. 2,80 m w dobrym stanie, tel. 218-61-18, po 18.00.

f-7766

ŁAŃCUCHY PRZECIW-ŚNIEŻNE do wszystkich pojaz-dów PROMOTECH Łomża ul. Wojska Polskiego 161, tel. 216-45-37, 216-77-94.

f-7768

DZIAŁKĘ 353 m, 4732-373.

f-7774

SPRZEDAM NOWĄ WIEŻĘ Thomson VTCD 760 na 5 kom-paktów, tel. 216-21-36.

f-7782

JAŁÓWKI CIELNE, krowa mleczna, 0606 398 288.

f-7787

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budow-łaną z budynkiem gospodar-czym i garażem niedaleko Łomży, 4731-827.

f-7790

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZCZONE, (085)711-71-54

f-6813-o

AUTO SKUP SKORODOWANE do remontu, 0607-515-770.

f-6813-o

ROZBITE SAMOCHODY, 0-603-050-603

f-209-o

KUPIĘ TOPOLE, 0-605-247-361

7358-o

ŻYTO (086) 217-51-65.

F-6834-oo

SILNIK SPALINOWY ESA, (086)271-77-11 po 20.00

7657

BAL DĘBOWY, jesionowy suchy kupię, 216-78-97, kom. 0-605-821-460

7674

KUPIĘ ŻYTO q., 0-608-115-984

7726

KOŚCIARKE, (086)278-87-74

7750

KUPIĘ ZIEMIĘ 2-3ha przy trasie Jezioro — Piątnica, 216-56-36

7755-o

LOKALE

WYNAJEM: HALA 300m2, produkcja — hurtownia, 0-602-370-671

7199-o

DO WYNAJĘCIA lokale, 2188-030

7336-o

STANCJA, 0-609-766-548

7344-oo

„ARKADIA” — NIERUCHO-MOŚCI, (086)218-77-79

7447-o

SPRZEDAM DOM, Zdrojowa, 4730-990

7528-oo

SPRZEDAM DOM dwurodzin-ny, (086)216-02-34

7537-o

ZAMIENIĘ M-4 na kawalerkę, Łomża, 0-604-338-744

7544-oo



KONTAKTY

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 0-504-337-825

7548-oo

SPRZEDAM TANIO lokal sklepowy 500m, Nowogrodzka 3a, 216-40-26 (10.00-18.00); 216-50-48 po 18.00

7573-oo

DO WYNAJĘCIA na biuro I p., Łomża, 0-608-266-118

7659

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA szukam M-4 w Łomży, 2189-263, 0-504-074-083

7672

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA szukam, 218-09-18, 0-503-057-147

7671

SPRZEDAM M-3, 218-77-70

7662

POKÓJ Z KUCHNIĄ wynajmę, 0-604-449-366

7667

KUPIĘ MAGAZYN ok. 100m2 lub działkę pod jego zabudowę, tel. 2198-287, 0-692-91-20-26

7676

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój z kuchnią, do 16.00 218-72-75, 215-02-46 po 16.00

7661

STANCJA, 216-49-36

7681

STANCJA, 218-50-70

7682

SPRZEDAM GARAŻ przy ul. Przykoszarowej, tel. 218-20-42 po 20.00

7683

DO WYNAJĘCIA DOM na wsi, 2198-062

7684-o

PILNIE SPRZEDAM M-5, 219-17-79

7700

DWUPOKOJOWE, CENTRUM — do wynajęcia, 0-604-467-851

7708

WYNAJMĘ LOKAL 100m2, centrum Osiedla. Idealne pod aptekę, gabinety lekarskie, 218-67-47, 0-502-397-810

7716-o

SPRZEDAM M-5, III p., tel. (086)2189-165

7717

POKÓJ, 2169-631

7719

LOKAL DO WYNAJĘCIA, (086)216-93-21

7721

POKOJE DLA UCZENNIC, 47-302-87, 47-302-21

7729

M-5 DO WYNAJĘCIA, 0-609-623-449, (086)218-64-52

7732

POKÓJ UCZNIOM, Białystok, (086)217-82-42

7749

WYNAJMĘ POKÓJ osobom starszym, 218-72-80, 0-501-133-704

7752

LOKAL DO WYNAJĘCIA, centrum Łomży — bardzo dobra lokalizacja, 0-605-050-390

7765-o

M-5 SPRZEDAM lub zmienię, (086)218-92-60

7767

NIERUCHOMOŚCI —

„TYTAN”. Kredyt hipoteczny. Polowa 45 (Dom Technika NOT), (086)216-62-26, www.tyszka.pnet.pl. Oferty przyjmujemy nieodpłatnie.

7769-o

DO WYNAJĘCIA M-4, 219-16-98

7770

STANCJA, (086)216-02-19

7772

SPRZEDAM DOM + 50 arów działka, 10 km od Łomży, Żebry, tel. (086)473-87-98

7778

STANCJA, 216-36-63

7781-o

SPRZEDAM MIESZKANIE 72m2, tel. 218-49-74 po 17.00 216-71-28

7783

STANCJA MŁODYM, 2167-326

7797

USŁUGI

STUDNIE (086) 218-59-91, 0-600-550-109.

f-7664-o

KOMPUTEROPISANIE, oprawa, ksero — „OPOKA”, 216-48-39.

f-7067-o

AUTO — GAZ montaż, tel. 215-35-31.

f-2974-o

NAPRAWA: lodówki, pralki, 218-07-07

4508-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

5365-o

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 6,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 10,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 14,99*

GLAZURA 16,49*

SIDING 14,99*

FARBA ŚNIEŻKA ULTRA-BIEL 28,49**

* zł/m² ** zł/10 l

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106

Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03

Elk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100

www.asko.com.pl

f. 7084

VIDEOFILMOWANIE, 0-503-135-694, 0-606-480-237

6887-o

RENOWACJA MEBLI, zabudowy kuchenne, tralki, (086) 2182-357; 0503-586-340.

f-4273-o

USŁUGI REMONTOWE od A-Z, 0-694-389-209

7194-o

KREDYTY GOTÓWKOWE, 215-17-93

7256-oo

SZPACHLOWANIE, MAŁOWANIE, glazura, panele, 216-62-88, 0-608-014-410

7282-oo

REMONTY MIESZKAŃ, 2126-124, 0-691-776-025

7309-o

MYJNIA, CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek, 2188-030

7336-o

RTV NAPRAWA, 473-01-90

7339-o

PIŁOWANIE DREWNA, 0-501-82-90-94, 216-00-10

7348-o

USŁUGI REMONTOWO-wykończeniowe mieszkań, 0-504-718-743

7394-o

GLAZURA, SZPACHLOWANIE — solidnie, 475-28-02

7409-o

RTV — SERWIS, 216-93-79, Wesola 18b

7469-o

KRYCIE DACHÓW, remonty wnętrza, 219-25-30

7487-oo

KOMINKI, 0-605-660-801

7523-o

CIĘCIE DRZEWA opałowego. Remonty mieszkań, 0-693-736-127

7541-oo

SZPACHLOWANIE, MAŁOWANIE, panele, glazura, 214-11-23

7567-oo

ZESPÓŁ „DELTA”, (086)271-04-57, 271-85-97

7571-o

ZESPÓŁ NAJTANIEJ profesjonalnie, 0-502-038-944

7571-o

SPRZEDAŻ PLEXI, PCV, osłon balkonowych. Reklama — kompleksowo, Łomża, Poznańska 156, tel. 2180-801

7589-o

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek. remonty mieszkań wszelkiego

SKLEP: MEBLE, TKANINY

zaprasza

Łomża, Al. Legionów 39

(naprzeciw sklepu „Gośka”)

tel. 218-53-58

Największy w mieście wybór tkanin obiciowych

— ponad 2000 wzorów.

Grudzień — atrakcyjne warunki sprzedaży ratalnej — promocje.

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING
Autoryzowany Przedstawiciel PTF
Oferujemy niskoprocentowane kredyty
samochodowe i hipoteczne, leasing
Łomża Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 44)
Tel. (0*86) 21-66-961 www.ptf.pl
Nie jesteśmy jedyni ale takich warunków...
Nie proponuje Nikt!

f. 7080

fak.7747

KONTAKTY



rodzaju, 0-602-828-318, 2160-625

7630-oo

WYWÓZ GRUZU usługi koparką „Ostrówek”. Malowanie, szpachlowanie, panele, sufity podwieszane, 0-602-828-318, 2160-625

7630-o

DREWNIANE SCHODY wyrób montaż, tel. 216-78-97, kom. 0605-821-460.

f-7364-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, remonty, (029)76-67-419

7652-o

„CHROBRY” — KREDYTY: korzystne warunki, bez zbędnych formalności, opłat, (086)218-01-61. Zatrudnię.

7727-o

FIRMA „MILISZKIEWICZ” profesjonalnie produkuje dużo wzorów elementów kowalskich balustrad, przesł ogrodzeniowych, tel. kontakt. 218-25-05

7728-o

REMONTY, WYKOŃCZENIA mieszkań i domów, tel. 0-501-652-662

7731-o

UKŁADANIE PODŁÓG, cyklino-
nowanie, 216-72-21

7741

PRANIE DYWANÓW, tapice-
rek, 0-504-27-43-84

7745-o

ZESPÓŁ MUZYCZNY, tel. 0-503-500-997

7760-o

KOTŁY CENTRALNEGO ogrzewania. Duży wybór. Usługi hydrauliczne. „INSTAL-BUD”, Łomża, Piłsudskiego 115, tel. 473-77-69

7761-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, sufity podwieszane, 215-03-99, 0-502-157-197

7762

TERAKOTA, SZPACHLOWANIE, malowanie, 216-91-09, 0-694-662-526

7771

NAPRAWA AGD, 219-03-33, 0-604-280-538

7776-o

KOMPUTEROPISANIE, 216-44-81

7780

TRANSPORT

HANNOVER — każda niedzie-
la, 215-76-17, 215-75-34.

f-5478-o

ROBIN MIKROBUSY 8-17 osób.
Wynajem ul. Bema 37, tel. 215-35-31.

f-2974-o

BUSEM NIEDROGO, 216-24-20
6827-o

NIEMCY, BELGIA — sprinte-
rem, 2188-223, 0602 595 964.

f-6674-o

LOTNISKO — PRZYSIĘGI,
(086) 216-50-32.

f-7346-oo

TRANSPORT OSOBOWO-
bagażowy, 0-602-403-936

7481-o

BELGIA, NIEMCY, Holandia,
(086)218-53-89, 0-603-396-731

7574-o

WYJAZDY DO BELGI w piątki,
(086)219-87-44, 0-608-478-413

7660

BUSEM NAJTANIEJ, 218-30-88,
0-608-576-544

7704-o

NIEMCY BUSEM, tel. 217-62-15,
0-608-778-708

7719-o

HANNOVER, BREMEN
— każda sobota, tel. 215-76-25,
0-608-611-628

7719-o

HANNOVER — OKOLICE,
wyjazdy — środa, powroty —
sobota, 0-506-820-844, 0-505-
527-834, (0049)160-49-12-972

7754

PRACA

KOSMETYKI — możesz doro-
bić. telefon 2184-198

fak. 7070-o

ZWROT PODATKU z pracy
— Niemcy, Europa Zachodnia,
tel. (071) 385-20-18.

f-6913-o

PIEKARNIA „OKRUSZEK”
zatrudni doświadczonego pie-
karza i cukiernika oraz kierowcę
z własnym samochodem dostaw-
czym do stałej współpracy, tel.
(086)218-00-52

7379-o

FIRMA ZATRUDNI pracow-
ników pełnoetatowych do pracy
w domu od 09 grudnia, 0-601-
88-54-24

7520-oo

ZATRUDNIĘ LEKARZA i tech-
nika weterynarii, 0-602-497-927

7628-o

DOCHODZĄCEJ DOBREJ

gospodyni dla trzech osób
(umiejącej smacznie gotować
poszukuję), 0-602-822-310

7653

KSIĘGOWA SZUKA pracy, 216-
78-97

7674

NAUCZYCIELKA języka angi-
elskiego poszukuje pracy, tel. 0-
692-253-275

7710

ZATRUDNIĘ SPRZĄTACZKĘ,
tel. po 18.00 0-606-416-991

7728

HURTOWNIA ZATRUDNI i
młodych, (086)216-44-18

7736

ZATRUDNIMY na stałe do
pracy w hurtowni, tel. (086)473-
17-86

7747

SZUKAM PRACY — kobieta, lat
26, kat. B, komputer (przedsta-
wiciel handl.), tel. 0-606-368-
054

7756

FIRMA HANDLOWA poszuku-
je młodych ambitnych pracow-
ników, 0-692-374-936

7759

PRZYJME DO PRACY kuchar-
kę, 0-504-056-142 lub 2166-338
po 20.00

7763-o

NAUKA

POLSKI — 0502-450-518.

f-5678-oo

MATEMATYKA — KOREPE-
TYCJE uczniom i studentom,
(086)2187-463, 218-77-79

7447-o

ANGIELSKI — podstawowa,
gimnazjum, 0-502-104-816

7057

KOREPETYCJE — ANGIEL-
SKI, 218-05-85

7509-o

ANGIELSKI — KOREPETY-
CJE, indywidualny tok naucza-
nia, 215-75-90, 0-600-447-374

7584-oo

JĘZYK ANGIELSKI, 0-602-775-
185

7645

HISTORIA — matura, studia,
0-692-023-664

7658-o

ANGIELSKI — KOREPETY-
CJE, 0-600-429-323

7702

MATEMATYKA, 2198-445

7722

ANGIELSKI — Native Speaker,
kurs przygotowujący do matury
— szkoła języków obcych, tel.
216-93-91, Al. Legionów 42

7725

CHEMIA, MATEMATYKA,
fizyka, 216-62-94

7740-o

NIEMIECKI, 0-506-404-702

7753

ANGIELSKI, 0-506-355-543

7772

ANGIELSKI metodą CALLA-
NA — 6 zł za godzinę lekcyj-
ną, 8 zł — metodą tradycyjną.
LANGUAGE EDUCATION, Al.
Legionów 42, tel. 2169-391

7725

WŁOSKI, ANGIELSKI, hisz-
pański, 0-692-248-577

7789

ZWIERZĘTA

TANIO OW CZARKI niemiec-
kie, 2791-361

7562-oo

PEKIŃCZYKI SPRZEDAM,
2188-999

7685

RATLERKI, (086)216-47-03

7796

INNE

PRZYJĘCIA OKOLICZNO-
ŚCIOWE, wesela, spotkania biz-
nesowe, ceny promocyjne! Hotel
„BARANOWSKI”, tel. (086)215-
25-00

3118-o

SIŁOWNIA, SAUNA, SOLA-
RIUM, hydromasaż — od ponie-
działku do niedzieli w hotelu
„Baranowski” w Piątnicy. Możliwość wykupienia karnetów
wstępu, tel. 215-25-00

4598-o

ODDAM ZIEMIĘ z wykopu,
473-87-87

7526-oo

BIURO MATRYMONIALNE
„Katarzynka”, (086)473-16-50,
0-607-191-070

7715-o

SALA DO WYNAJĘCIA na Syl-
westra, tel. 216-48-03 po 13.00

7618





SALONY MEBLOWE
MEBLUX

Łomża Al. Legionów 60a, tel. 212-50-90
Łomża ul. Wojska Polskiego 57, tel. 216-98-65

NAJWIĘKSZY WYBÓR MEBLI NAJLEPSZYCH PRODUCENTÓW!
BEZPŁATNY TRANSPORT*
KONKURENCYJNE CENY!
MIKOŁAJKOWE PROMOCJE!

WSPÓŁPRACUJĄCY Z NAMI PRODUCCENCI:

SWARZĘDZ S.A.
BYDGOSKIE FABRYKI MEBLI S.A.
OBORNIKI S.A.
BLACK RED WHITE
FORTE S.A.
oraz inni renomowani producenci

*w granicach administracyjnych miasta Łomża



CHOINKI

OZDOBY CHOINKOWE

LAMPKI CHOINKOWE

GIRLANDY

SKLEP OGRODNICZY
PHU „Danuta”
Łomża, ul. Kierzkowa 1
tel. 216-44-66

tak.7558



Radości na Święta
nigdy za wiele.

PROVIDENT
Polska

szybkie pożyczki od 300 do 5 000 PLN
w 48 godzin w Twoim domu
bez zyrantów

ZADZWOŃ:
0 801 124 124

Opłata jak za połączenie lokalne.

Tyle ciepła z jednej kropli*

NISKA ZAWARTOŚĆ SIARKI, WYSOKA WARTOŚĆ KALORYCZNA
NISKA CENA, WYSOKA TEMPERATURA ZAPŁONU
ZAMÓWIENIA TELEFONICZNE, DOSTAWA W CIĄGU 24 h
PIERWSZY POLSKI OLEJ SPEŁNIAJĄCY NIEMIECKĄ NORMĘ DIN 51603-1

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
OLEJU OPALOWEGO POLSKIEGO
KONCERNU NAFTOWEGO ORLEN S.A.
PH.U.T. MOBILUX
18-408 WYGODA, UL.WESOŁA 2
TEL. (0 86) 219 30 25, 219 34 44
BEZPŁATNA INFOLINIA: 0 800 160 001

ekoterm plus

tak/k-mc

profesjonalna obróbka szkła, lustra z oświetleniem,
meble szklane, sklepowe i użytkowe, szkła antywłamaniowe
(kulioodporne), ognioodporne szkło do kominków.

Lus-ar

Szkło i lustra

wszystko ...

Ostrołęka, ul. Przemysłowa 1,
ul. Zaciężna 4, tel. (29) 760 45 96

ramy-oprawa, wyposażanie w elementy szklane w/g projektów
i najnowszych technologii np. drzwi, schody, podłogi, zadaszenia,
barierki, zabudowy ze szkła hartowanego.

Przyjmujemy w rozliczeniu auta używane

Infolinia: 0-801 666 999, internet: www.seat.pl



Święta okazja

Tylko teraz kupno SEAT-a Toledo 1.6i 100 KM brzmi jak oferta Św. Mikołaja.
Limitowana wersja samochodu obejmuje wyjątkowo bogate wyposażenie:
ABS, 2 poduszki, klimatyzację, elektryczne szyby i lusterka, centralny
zamek, radioodtwarzacz oraz dodatkowo komplet opon zimowych!

SEAT Toledo 1.6i 100 KM
za 49 990 zł
wersja limitowana

Zimowa promocja (rabat 3000 zł + ubezpieczenie + opony zimowe)
obejmuje także inne modele Toledo, zwłaszcza te wyposażone
w superszczędne i dynamiczne silniki TDI. Uważaj. Tak jak Święta
są zawsze wyjątkowe, tak i nasza oferta jest niepowtarzalna.
Zrób sobie najlepszy prezent już teraz!



ŁOMŻA

Al. Legionów 152
tel. (0-86) 219-07-89

MARGO

AUTORYZOWANY PARTNER

OSTROŁĘKA

ul. Hallera 22
tel. (0-29) 760-03-33



POMOC DROGOWA 24h
AUTO HOLOWNIK ASSISTANCE

tel. +48604 420-420 całodobowy



**U NAS
ŚWIĘTA** ZACZYNAJĄ SIĘ JUŻ DZIŚ!

4 KOMOROWE OKNA **Spectus** z szarą uszczelką



Szyba k=1,1 z argonem

GRATIS Montaż Parapetów zewnętrznych i wewnętrznych

VINDOV Łomża	ul. Al. Legionów 42	tel. 086/ 218 93 63
VINDOV Kolno	ul. Sobieskiego 4	tel. 086/ 278 40 20
VINDOV Wysokie Maz.	ul. Mystkowska 1	tel. 086/ 275 00 89
Zambrów	ul. Mazowiecka 2	tel. 086/ 271 34 51
Białystok	ul. Sienkiewicza 81/3 lok. 10	tel. 085/ 676 15 92
Białystok	ul. Wyszyńskiego 2/1 lok. 15	tel. 085/ 745 15 30
Białystok	ul. Włociańska 16	tel. 085/ 653 98 70
Białystok	ul. Hetmańska 36	tel. 085/ 652 10 94
Siemiatycze	ul. Grodzińska 2 (Róg 11 Listopada)	tel. 085/ 655 53 59
Zambrów	ul. Handlowa	tel. 086/ 271 86 08
Stawiski	ul. Pl. Wolności 12	tel. 086/ 474 30 81
Szczuczyn	ul. Plac 1000 lecia 12	tel. 086/ 272 58 35
Ostrów Maz.	ul. Pl. Waryńskiego 11	tel. 029/ 644 13 94
Łomża	ul. Al. Legionów 50 (Dworzec PKS Pawilon nr 30)	tel. 086/ 218 63 94

Zamów bezpłatny pomiar **już dziś.**

Czas świątecznej promocji ograniczony!



**RENAULT
MEGANE**

Infolinia: (22) 575 99 99
www.renault.com.pl



Dni Otwartych Drzwi 6 – 8.12 w salonach Renault.

Przyjdź do salonu Renault, wyciągnij kartę i sprawdź, czy wygrałeś Nowego Renault Mégane. Możesz też wziąć udział w megakonkursie.

Do wygrania aż 3 samochody. Okazją są Mikołajki.*



MEGANOWY

* w tych dniach pielęgnujemy zwyczaj dawania prezentów.



Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a

18-400 Łomża

tel. 218-27-20, 216-42-99; fax 216-45-94

SKORZYSTAJ Z GWARANTOWANEJ OFERTY

KWOTA

10.000 zł

20.000 zł

50.000 zł

RATA

217 zł/m-c

263 zł/m-c

371 zł/m-c

**PIERWSZA RATA
DOPIERO ZA ROK.**

*OFERTA ZGODNA Z USTWĄ O KREDYCIE KONSUMENCKIM.

Towarzystwo Finansowo Inwestycyjne Sp. z o.o. nr KRS 0000002296

Zapraszamy do biur regionalnych TeFI.

Łomża, ul. Giełczyńska 10, tel. (0-86) 216-33-90

Białystok, ul. Sienkiewicza 79a lok. 101 I piętro, tel. (0-85) 664-21-73, 654-58-27

Suwałki, ul. Noniewiczza 85C lok. 5, tel. (0-87) 56-30-806